

OPINIE • KOMENTARZE • ANALIZY



**Michał Mistewicz**

# **Królewiec, czyli (p)ruski przyczółek**

## **Rozważania o Obwodzie Królewieckim**

MYSŁOWICE 2024

Michał Mistewicz

# Królewiec, czyli (p)ruski przyczółek

## Rozważania o Obwodzie Królewieckim

Skład i okładka: Sebastian Wawrzyńczak

Wszelkie prawa zastrzeżone

© Michał Mistewicz 2024

Wydanie I

Mysłowice 2024

ISBN 978-83-967047-0-2

## WSTĘP

*Przystąp, Olbryhcie młody, zacnych książąt plemię,  
Który trzymasz w swej władzy piękną pruską ziemię  
Z łaski cnych królów polskich; uczyni panu swemu  
Winną poczciwość a ślub wiarę dzierżać jemu.  
Co tak zisicisz, jeśli spraw ojca cnotliwego  
Trzymać się będziesz, z których on u pana swego  
Był zawždy w takiej wadze, że nie hołdownikiem,  
Ale zdał się być jednym państwa uczestnikiem.  
Jego tedy postęпки mądre uczyniły,  
Jego wiara i cnota, że co srodze były  
Pruskie kraje strapione ustawicznym bojem,  
Wrychle jęły się cieszyć pożądnym pokojem<sup>1</sup>*

Tak pisał Jan Kochanowski w utworze „Proporzec albo Hołd Pruski” o hołdzie lennym złożonym przez Albrechta Fryderyka Hohenzollerna królowi Zygmunutowi Augustowi w 1569 roku. Notabene warto przypomnieć, że Jan z Czarnolasu, łącznie niemal dwa lata spędził w Królewcu na dworze ojca opisywanego księcia.

Prostą konstatacją jest spostrzeżenie, że Królewiec, wraz z całym podległym obszarem, od 1657 roku czyli podpisaniu układów we lawsko-bydgoskich sankcjonujących faktyczne uniezależnienie się Prus Książęcych, pełni rolę polskiego miecza Damoklesa – z przerwą na okres zaborów – obszar ten sprawia nieustannie problemy dla Polski. Nie dość przypomnieć, że to Prusy wyrosły na jednego z zaborców naszego kraju i stąd także we wrześniu 1939 roku ruszyły niemieckie zagony 3 armii Wehrmachtu.

W 1945 roku z nakazu Stalina, sformalizowanego w postaci zapisu w układzie poczdamskim, Prusy podzielono, pozostawiając jednak Królewiec oraz terytorium liczącym łącznie nieco ponad 15 tysięcy km<sup>2</sup> (odpowiednik województwa małopolskiego) po stronie ówczesnego ZSRR.

---

1 J. Kochanowski, Dzieła polskie, wstępem i przypisami opatrzył J. Krzyżanowski, Warszawa 1953

Po upadku sowieckiego imperium, ten obszar stał się rosyjską eksklawą, a więc faktyczną wyspą w przestrzeni UE i NATO.

Od 2008 roku, znaczenie eksklawy, zaczęto w ocenach NATO dostrzegać także w kategorii zagrożenia militarnego dla graniczących z obwodem królewieckim krajów: Polski i Litwy, a później, wraz z dryfem białoruskiego reżimu Łukaszenki ku Moskwie, także dla wszystkich państw bałtyckich poprzez możliwe odcięcie z rejonu obwodu i Białorusi tzw. Suwalski Gap czyli przesmyku suwalskiego,

Zakres niniejszego opracowania dotyczy opisanie głównie sytuacji społeczno-gospodarczej obwodu królewieckiego w latach 2023-2024, czyli dwóch lat które upłynęły od momentu rozpoczęcia pełnoskalowej inwazji sił rosyjskich na Ukrainę w lutym 2022 roku.

## Kilka danych statystycznych

Rola obwodu królewieckiego w Federacji Rosyjskiej można określić, tylko jako wysunięta placówkę, przyczółek (*форпост Калининград* – jak to określił Putin w przemówieniu z października 2022 roku<sup>2</sup>). I tylko jako taki rosyjski „przyczółek”, wcześniej z przesadą określany jako „niezatapialny lotniskowiec”, ma on znaczenie dla Rosji. Polskie słowo „przyczółek”, ma znacznie szersze znaczenie niż ów „niezatapialny lotniskowiec”, który stał się pewnym stereotypem. W tej semantyce, obwód jest rosyjskim przyczółkiem nie tylko wojskowym, ale w ujęciu kremlowskiej propagandy, także kulturowym i prezentacją „ruskiego świata” na tzw. Zachód.

Obwód Królewiecki liczący według regionalnego biura statystycznego 1 mln 29 tysięcy mieszkańców<sup>3</sup>, generuje ok. 0,61% PKB całej Rosji co na liście regionów Rosji lokuje ten obwód na 45 miejscu, ze średnim dochodem na mieszkańca ok. 7330 USD (31 miejsce – 2018). Dzieje się to przy jednoczesnym wzroście o. 25% od 2010 roku (25 miejsce) oraz 26 pod względem bezpośrednich inwestycji zagranicznych.

Co istotne, według badań przeprowadzonych w 2020 roku, tylko 53% mieszkańców urodziło się w regionie, a 27% osiedliło się już po upadku ZSRR – z czego 41% pochodziło z republik środkowoazjatyckich, Ukrainy i Białorusi.<sup>4</sup>

Okres pandemii nie ograniczył imigracji – obwód królewiecki był jednym z sześciu – na 85 – regionów Rosji, w którym liczba mieszkańców cały czas rosła, głównie z powodu napływu migracji z innych rejonów Rosji. Niemniej jednak już od dłuższego czasu, liczba mieszkańców eksklawy zaczęła spadać, i nie jest to tylko kwestia przeprowadzonej mobilizacji mieszkańców regionu. W I kwartale 2023 roku, liczba zgonów przewyższała liczbę urodzeń 1,7 razy.

2 <https://ria.ru/20221010/kaliningrad-1822742170.html>

3 <https://39.rosstat.gov.ru/>

4 „Baltic Rim Economies” nr 3 June 2022, s.4

Jednocześnie w okresie styczeń-luty 2023 r. ubytek naturalny zmniejszył się o 428 osób w porównaniu do analogicznego okresu 2022 r.<sup>5</sup> Spadała również dynamika migracji – w pierwszym kwartale 2023 roku odsetek ten spadł o 33,7%<sup>6</sup>.

Do 1990 roku obszar obwodu był zamknięty dla cudzoziemców, a ograniczenia dotyczyły także mieszkańców innych republik ZSRR. Trzeba tutaj przypomnieć, że gdy w grudniu 2007 r. Polska stała się członkiem strefy Schengen, a granica z Rosją, Białorusią i Ukrainą stała się zewnętrzną granicą tej strefy, wtedy nastąpiło uszczelnienie granicy poprzez zaostrenie kontroli granicznych, a wprowadzone wizy Schengen spowodowały znaczne zmniejszenie ruchu granicznego – w 2009 roku granice z obwodem przekroczyło ok. 900 tysięcy polskich obywateli.

Aby temu zaradzić, w 2012 roku zawarto umowę z Federacją Rosyjską o tzw. małym ruchu granicznym, który wpłynął na intensyfikację lokalnej wymiany handlowej (m.in. turystyka zakupowa), ale także ożywiło szersze powiązania gospodarcze i naukowe. W 2015 roku nastąpił szczyt w ruchu granicznym – granice z obwodem przekroczyło łącznie 3,2 mln Polaków<sup>7</sup> Natomiast ze strony obwodu, Rosjanie korzystali przede wszystkim z zakupów towarów nieakcyzowanych, co dotyczyło 80% wydatków odwiedzających, a 18% stanowiły wydatki na usługi<sup>8</sup>

W 2016 roku mały ruch graniczny został zawieszony przez stronę polską z powodu szczytu NATO w Warszawie i Światowych Dni Młodzieży. Od tamtego roku, ruch graniczny spadał sukcesywnie, a 15 marca 2020 roku w związku z pandemią granica dla ruchu turystycznego została zamknięta, w efekcie w 2021 roku na dwóch czynnych

5 <https://kgd.ru/news/society/item/104657-v-kaliningradskoj-oblasti-prodolzhayet-sokrashhatsya-chislennost-naseleniya>

6 <https://kgd.ru/news/society/item/105001-migracionnyj-prirost-naseleniya-v-kaliningradskoj-oblasti-sokratilsya-na-tret>

7 P. Rosik, r. Wiśniewski, „Ruch graniczny z polski do obwodu kaliningradzkiego na tle pozostałych odcinków zewnętrznej granicy unii europejskiej” s. 201

8 Tomasz Mirońsło „Obraz granicy i pograniczapolsko-rosyjskiego.Historia i współczesność – przyczynek do badań” w „Doctrina Studia Społeczno-Polityczne 19/2022 s. 132

drogowych przejściach Bezledy – Iława Pruska (Bagriatonowsk) i Grzechotki – Święta Siekierka (Mamonowo II) z obwodem królewieckim funkcjonariusze z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej odprawili ponad 235 tys. osób w obu kierunkach.

Dla porównania w 2019 r. ruch wyniósł 3 mln 568 tys. 111 osób, Polaków było 1 mln 268 tys. a Rosjan 2 mln 24 tys. 892<sup>9</sup>. Ruch graniczny zwłaszcza po 24 lutego 2022 roku w zasadzie zamarł<sup>10</sup>.

Mimo, że ożywienie współpracy i ruchu transgranicznego trwało stosunkowo krótko, to wpłynęło to na pewną formę przyzwyczajenia Rosjan z obwodu do odwiedzania dla nich bliskiego geograficznie regionu Polski, dla nich przede wszystkim terytorium UE. Ma to istotne reperkusje dla obecnej sytuacji, o czym więcej w dalszej części opracowania.

Decyzja zarządu lotniska międzynarodowego Królewiec-Chrabrowo z 30 września 2022 roku – jak można się domyślać konsultowane z władzami w Moskwie – o rozpoczęciu negocjacji z tzw. państwami zaprzyjaźnionymi o uruchomieniu lotów do tego hubu logistycznego, wzbudziła obawy o możliwość wykorzystania tego jako przykrywkę do realizacji podobnego scenariusza<sup>11</sup>, jak w przypadku polskiej granicy z Białorusią, która od lata 2021 roku jest miejscem hybrydowego ataku Białorusi, poprzez nasyłanie fal nielegalnych migrantów z krajów Afryki i Azji<sup>12</sup>.

---

9 <https://olsztyn.tvp.pl/57755316/maleje-ruch-na-przejsciach-granicznych-z-rosja>

10 <https://www.money.pl/gospodarka/rosjanie-juz-nie-przyjezdza-po-zakupy-granica-z-kaliningradem-zupelnie-opustoszala-6755671018297952a.html>

11 <https://www.irishtimes.com/world/europe/2023/02/14/cold-war-tensions-flare-up-on-polish-border-with-kaliningrad/>

12 <https://www.euronews.com/my-europe/2023/01/18/russia-to-weaponise-migration-to-eu-with-increased-flights-into-kaliningrad-report-warns>

## Energetyka

Na terenie eksklawy w 2021 roku działało 10 elektrowni: 7 elektrociepłowni, 2 hydroelektrownie oraz jedna farma wiatrowa – łącznie cały system dysponował niemal 1920 MW mocy. Według rosyjskich opinii, ze względu na planowane na 2025 rok odcięcie regionalnej sieci od BRELL, spowodowane opuszczeniem go przez kraje bałtyckie, system energetyczny będzie działał autonomicznie dysponując przy tym dużą rezerwą mocy.

Najnowszą elektrociepłownią w obwodzie jest Pregolska TPP w Królewcu, oddana do użytku w 2019 roku, która dysponuje 463 MW mocy pochodzących w pracy 4 bloków. Zasilana jest gazem ziemnym, a jako paliwo awaryjne może być wykorzystany olej napędowy.

Pregolska TPP tworzy jeden zespół energetyczny z CHPP-2 w Królewcu, działająca od 2005 roku, największą pod względem mocy elektrociepłownią w regionie. Nominalnie CHPP-2 dysponuje 900 MW mocy w dwóch blokach i podobnie jak Pregolska, zasilana jest gazem ziemnym, a awaryjnie olejem napędowym.

Kolejnym nowym obiektem energetycznym jest Majakowska TPP w Gąbinie (Gusiew). Uruchomiona została w 2017 roku, ma nominalną moc 160 MW, która produkują dwa bloki turbin gazowych. Z kolei w Tylży (Sowieck), również w 2017 roku oddano do użytku Tałachowską TPP o takiej samej mocy jak elektrociepłownia w Gąbinie.

W tym samym mieście działa również trzecia najstarsza elektrociepłownia w regionie – Gusiewska CHPP, która bazuje jeszcze na niemieckiej elektrociepłowni zbudowanej w 1934 roku. Obecnie obiekt, który może produkować 15,5 MW energii, od 2020 roku działa tylko w trybie ciepłowni, mimo że w 2012 roku przeszedł konwersję z oleju napędowego na gaz ziemny. W 2022 roku poinformowano, że w eksploatacji pozostawał jeden blok turbiny o mocy 8,5 MW.

Jedynym regionalnym obiektem energetycznym zasilanym węglem jest Primorska TPP położona w Budzie (Swietłyj). Właśnie ze względu na rodzaj zasilania, władze traktują ten obiekt



jako rezerwowo, który działa tylko okresowo. Trzy bloki elektrowni dysponuje mocą 195 MW<sup>13</sup>.

W Tylży położona jest również czwarta pod względem wieku, elektrociepłownia ChPP-10 Atlas-Market, zbudowana jeszcze przez Niemców w 1939 roku. Poprzemysłowa elektrociepłownia może produkować 24 MW mocy, w trzech blokach turbin gazowych.

Drugą co do wieku elektrownią, a w zasadzie hydroelektrownią, obwodu królewieckiego jest poniemiecka Prawdynska HPP-3 we Frydlandzie (Prawdinsku), zbudowana jeszcze w 1926 roku. Położona nad rzeką Łyną (Ława), dopływem Pregoty, dysponuje jednym generatorem o mocy 1,14 MW. Według danych, w 2020 roku produkcja energii elektrycznej wyniosła 9,2 mln kWh.

Natomiast najstarszą elektrownią w regionie, a także w całej Rosji<sup>14</sup>, jest zbudowana jeszcze w II Rzeszy Niemieckiej, hydroelektrownia w Darkiejmach (Oziorsku – stąd Oziorska HPP), oddana do użytku w 1880 roku, dysponuje dwoma generatorami o łącznej mocy 0,5 MW. Jedyną farmą wiatrową jest farma Uszakowska w Pokarminie (Uszakowo), która działa od 2018 roku. Farma dysponuje zaledwie trzema turbinami wiatrowymi o łącznej nominalnej mocy nieco ponad 5 MW<sup>15</sup>.

Według „Programu wieloletniego rozwoju elektroenergetyki regionu na lata 2022-2026”, zużycie energii elektrycznej w obwodzie królewieckim (uwzględniając zużycie na potrzeby własne elektrowni oraz straty w sieci) w 2020 r. wyniosło 4361,7 mln kWh, natomiast maksymalne obciążenie – 727 MW<sup>16</sup>.

Według tego źródła, energię zużywa przede wszystkim przemysł lokalny (29%), a gospodarstwa domowe to ok. 27% zużycia. W pierwszej trójce odbiorców energii są spółki Agroproduct, Miratorg Zapad, oraz królewiecka stocznia „Jantar”.

13 <https://web.archive.org/web/20210721142436/https://infrastruktura.gov39.ru/activity/fuel.php>

14 <https://web.archive.org/web/20170301195128/http://varandej.livejournal.com/552384.html>

15 <https://web.archive.org/web/20220920163410/https://www.yantarenergo.ru/dzo/oao-kaliningradskaya-generiruyushchaya-kompaniya/o-kompanii/>

16 [http://web.archive.org/web/20210721142438/https://infrastruktura.gov39.ru/upload%D0%A1%D0%B8%D0%9F%D0%A0%20%D0%9A%D0%9E%202022-2026%20\(19-%D1%80\)\\_compressed.pdf.s.40](http://web.archive.org/web/20210721142438/https://infrastruktura.gov39.ru/upload%D0%A1%D0%B8%D0%9F%D0%A0%20%D0%9A%D0%9E%202022-2026%20(19-%D1%80)_compressed.pdf.s.40)

## Gaz

Głównym źródłem gazu w obwodzie królewieckim jest gazociąg przechodzący przez Litwę. Co ciekawe, jeszcze w czerwcu 2021 roku ówczesny gubernator Anton Alichanow wyrażał nadzieję, że Litwa nie wykorzysta kwestii gazociągu „jako instrumentu szantażu politycznego”<sup>17</sup>. Na gazie opiera się również energetyka, jak opisałem wyżej. W styczniu 2019 roku Putin dokonał otwarcia nowego źródła gazu, jakim był pływający terminal gazowy (FSRU) „Marszałek Wasilewski”, który podłączony jest do liczącego 13 km rurociągu łączącego go z podziemnym magazynem gazu w Strobejnach (Kulikowo), 26 km na północny zachód od Królewca<sup>18</sup>.

„Marszałek Wasilewski” został zbudowany za 295 milionów dolarów w Korei Południowej w stoczni Hyundai Heavy Industries. Pojemność magazynowa FSRU wynosi co najmniej 170 000 metrów sześciennych. Terminal może dostarczyć 3,7 miliarda metrów sześciennych gazu rocznie i według zapewnień, jest w stanie w pełni zaspokoić potrzeby regionu. Bezpośrednim źródłem gazu skroplonego dla „Marszałka Wasilewskiego” jest zakład produkcji, magazynowania i wysyłki LNG w obwodzie leningradzkim.

Natomiast podziemny magazyn gazu, zlokalizowany jest w miejscowych złożach soli kamiennej, która zresztą wydobywana jest przez pobliską kopalnię. Rozpoczęcie budowy zaczęło się we wrześniu 2013 roku. W 2019 roku podawano, że cztery zbiorniki mogą pomieścić, od 174 do 261 mln m sześciennych<sup>19</sup>. Z kolei w tym samym roku zapowiadano, że pojemność magazynu ma wzrosnąć w 2024 roku do 800 mln m sześciennych.

Osobną kwestią jest dostępność błękitnego paliwa dla mieszkańców regionu. I z tą bywa różnie. O ile nie ma z tym problemu w Królewcu, to mieszkańcy Piławy (Bałtyjsk) od lat czekają na oddanie gazociągu.

17 <https://tass.ru/ekonomika/11546445>

18 <https://klops.ru/news/2019-01-08/186713-kaliningrad-pereshyol-na-avtonomku-putin-otkryl-morskoy-terminal-po-priyomu-gaza>

19 <https://invest.gazprom.ru/about/projects/kstorage/>

W listopadzie 2023 roku informowano, że koszty budowy 35 km odcinka gazociągu wzrosła o kolejne 240 mln rubli. Budowa trwa od 2019 roku

Łączna wartość inwestycji w odnogę gazociągu do Kobyłych Bud (Swietłoje) oraz budowę automatycznej stacji dystrybucji gazu wyniesie 837,4 mln rubli. Wcześniej szacowano ją na 600 milionów. Termin zakończenia inwestycji przesunięto z 2023 na 2024 rok. Jak tłumaczyła firma wykonawcza, w trakcie budowy „natrafiono na problemy z dostępnością materiałów i wystąpiły opóźnienia z powodów logistycznych”<sup>20</sup>.

W efekcie, jak donosiły media we wrześniu 2024 roku, w nowym sezonie grzewczym Piława nadal będzie ogrzewana węglem i olejem opałowym, choć dodawano, że gazociąg ma zostać ukończony do października tego roku. Problemem jednak pozostaje fakt, że właściciele bloków mieszkaniowych muszą przygotować projekty przyłączy gazowych na własny koszt<sup>21</sup>.

---

20 <https://kgd.ru/news/society/item/107039-gazoprovod-v-baltijsk-podorozhal-eshhjo-na-240-mln-rublej>

21 <https://kgd.ru/news/society/item/110378-ugol-i-mazut-baltijsk-ne-perevedut-na-gaz-v-novom-otopitelnom-sezone>



## Gospodarka i rozwój

Już na początku tej części opracowania należy wyraźnie zaznaczyć, że od momentu rozpoczęcia pełnoskalowej inwazji rosyjskiej na Ukrainę w 2022 roku, dość stabilny system gospodarki lokalnej zaczął wyraźnie zwalniać.

Szczególnie zaczęło to być widoczne od 2023 roku, a więc od momentu rozpoczęcia procesu uszczelniania systemu zachodnich sankcji wobec Rosji, a tym samym wobec obwodu królewieckiego. Jednym z pierwszych przejawów izolowania regionu były sankcje wobec ruchu lotniczego, oraz transportu kołowego, które wpłynęły na gospodarkę i transport praktycznie od razu<sup>22</sup>. Natomiast po pierwszym roku wojny wpływ sankcji był już wyraźnie dostrzegany przez mieszkańców<sup>23</sup>.

Sankcje zaczęły dotyczyć nie tylko samej gospodarki, w której jak w soczewce skupiały się główne problemy całej rosyjskiej gospodarki, ale także każdego mieszkańca eksklawy. Warto zauważyć, że w sukurs upadającej gospodarki, przyszły chińskie inwestycje, które są niesankcjonowaną formą wsparcia Chin dla swojego sojusznika. Ma to jednak swoją cenę.

Dla uporządkowania informacji w tej i dalszej części opracowania, przypomnę, że do pierwszej trójki największych zakładów przemysłowych regionu należą: holding samochodowy „Awtotor” - o którym dalej. Drugi na liście jest „Bałtyjskij Zawod” obejmujący stocznię „Jantar” w Królewcu, a specjalizujący się w produkcji statków, w tym okrętów wojennych, jednostek cywilnych oraz konstrukcji stalowych. Jest to jeden z najważniejszych zakładów stocznianych w regionie i w Rosji, mający jeszcze do niedawna pewne znaczenie strategiczne. Mimo utrzymanej produkcji, liczba budowanych statków spadła,

22 <https://www.rferl.org/a/russian-invasion-kaliningrad-economy-sanctions/31732543.html>

23 <https://podroze.onet.pl/aktualnosci/zycie-w-kaliningradzie-po-prawie-roku-wojny-polak-sam-odczulem-sankcje/revfpb5>

a remonty statków przeciągają się. Dotknęło to np: prom Bałtyjsk, który został objęty sankcjami zachodnimi.

Ostatnie na tej liście są zakłady „Sodrużestwo Soja” jeszcze do niedawna zajmujące się przetwarzaniem nasion roślin oleistych. Te trzy zakłady prezentują też typy najważniejszych filarów gospodarki regionu, przy czym jedna z najważniejszych to również część branży spożywczej, jaką jest rybołówstwo.

Dla zwięzłości opisu, nie jest moim celem omawiania całej gospodarki, a skupienie się na wybranych jego aspektach.

## Flagowe rosyjskie projekty infrastrukturalne w regionie

Jednym z najstarszych prowadzonych projektów regionalnych jest budowa obwodnicy Królewca (tzw. Primorskoje Kalco – obwodnica nadbrzeżna). Docelowo projekt ma połączyć port lotniczy w Chrabrowie, z Królewcem oraz z kurortami nadmorskimi regionu: Ruszowice (Swietłogorsk), Kurowo (Pionierskij), Koronowo (Zielenogradsk), port w Piławie (Bałtyjsk) oraz z Budą (Swietłyj). Pierwsze odcinki trasy zostały otwarte w 2009 roku i spodziewano się zakończenia budowy całej trasy liczącej 134 km, już w 2014 roku. Jednak do roku obecnego nadal budowa tej trasy, choć zbliża się do zakończenia, wciąż trwa. Co więcej, jak wynika z zapowiedzi, dla przykładu budowa odcinka o łącznej długości ponad 16 km na przedmieściach Królewca rozpocznie się dopiero w latach 2027-2028.<sup>24</sup>

Osobną kwestią jest konserwacja już zbudowanych odcinków, na które władze w kwietniu 2023 roku przeznaczyły 70 mln rubli<sup>25</sup>.

24 <https://web.archive.org/web/20240228034452/https://www.newkaliningrad.ru/news/briefs/community/24082122-vlasti-k-stroitelstvu-primorskogo-kolt-sa-ne-pristupyat-ranshe-2027-2028-goda.html>

25 <https://kgd.ru/news/society/item/104240-na-soderzhanie-severnego-obhoda-v-kaliningrade-vydelili-70-millionov-rublej>

Jednym z elementów tego projektu, ma być budowa mostu przez zatokę Królewiecką, która jednak wciąż jest odsuwana w czasie, w listopadzie 2022 roku koszt mostu wynosił już 50 mld rubli<sup>26</sup>. Natomiast w 2024 roku informowano, że projekt ten przechodzi „badania państwowe”, jednak jeszcze w czerwcu 2023 roku, wicepremier regionu Aleksander Rolbinow przyznał, iż budowa jest uzależniona od przywrócenia przedwojennego poziomu połączeń logistycznych<sup>27</sup>.

Jednym z czołowych projektów jest również budowa dwupoziomowego mostu w Królewcu, którego projekt prezentował Putinowi jeszcze ówczesny gubernator regionu, Anton Alichanow.

Decyzję o budowie nowego dwupoziomowego w miejsce jeszcze niemieckiego mostu, mierzącego niemal 390 metrów przez Pregolę, władze regionalne podjęły jeszcze w 2018 roku, natomiast wykonawcę wyłoniono w drodze wznawianego przetargu dopiero w czerwcu 2021 roku, przy czym wykonawca ma czas do wiosny 2025 roku na ukończenie projektu. W lipcu 2024 roku, media lokalne informowały, że gotowość techniczna mostu wynosi 30,5%, a termin oddania był niezagrażony<sup>28</sup>.

Kolejnym priorytetowym projektem infrastrukturalnym regionu, jest rozbudowa zakładów holdingu Awtotor, który wymaga pewnego omówienia.

Do momentu rozpoczęcia wojny na Ukrainie, jednym z największych pracodawców w regionie był holding samochodowy Awtotor. Holding, który powstał w 1996 roku, w 2021 roku zajął 38 miejsce w rankingu magazynu Forbes „200 największych prywatnych firm w Rosji” z przychodami na poziomie 250 miliardów rubli. Zakłady Awtotora zajmowały się przede wszystkim montażem samochodów

---

26 [https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/inwestycje-w-obwodzie-kaliningradzkim\\_a2e536d6-8474-40ca-8743-37e04824be3c](https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/inwestycje-w-obwodzie-kaliningradzkim_a2e536d6-8474-40ca-8743-37e04824be3c)

27 <https://web.archive.org/web/20240306002636/https://www.newkaliningrad.ru/news/briefs/community/24083790-proekt-mosta-cherez-kaliningradskiy-zaliv-prokhodit-gosekspertizu.html>

28 <https://kgd.ru/news/society/item/109830-tehnicheskuyu-gotovnost-avtodubljora-dvuharusnogo-mosta-v-kaliningrade-ocenili-v-30>

zachodnich marek: Kia, Hyundai oraz BMW, z gotowych podzespołów, które były dostarczane kilkoma drogami, przede wszystkim koleją oraz transportem drogowym. W 2017 roku produkcja sięgnęła poziom 144 tysięcy samochodów, przy możliwościach sięgających 250 tysięcy samochodów rocznie.

Właścicielem firmy oraz jednym z głównych udziałowców, jest były wicepremier ostatniego rządu ZSRR (1991) Władimir Szczerbakow, który w dość niejasnych dzisiaj okolicznościach, wykupił ze współnikami montażownię samochodów w Grecji i przeniósł jej sprzęt do Królewca.

Z chwilą rozpoczęcia pełnoskalowej inwazji, firma niemal z dnia na dzień, po wprowadzeniu sankcji UE i rozpoczęciu wycofywania się firm zachodnich z rynku rosyjskiego, stanęła w obliczu całkowitego braku zamówień. Wiosną oraz latem 2022 roku sytuacja stała się na tyle zła, że rozpoczęto przestoje produkcji, a pracownicy byli wysyłani na przymusowe urlopy, a nawet oferowano im pracę przy zbieraniu jagód<sup>29</sup>.

Choć opracowania o tym nie mówią, to można przypuszczać, że do działania przystąpił rząd federalny, w którym Szczerbakow posiadał znajomości, a który ściągnął do Królewca inwestorów z Chin. Był to jedyny ratunek nie tylko dla upadającego zakładu, ale również, co miało niebagatelne znaczenie, dla całej gospodarki regionu.

Tak więc na tych samych zasadach co poprzednio, zakłady przystąpiły na początku 2023 roku do montażu samochodów chińskich marek BAIC, do których później dołączyły Kaiyi i SWM. Montowane pojazdy to przede wszystkim pojazdy typu SUV, a więc podwójnego zastosowania, w tym co niewykluczone, również dla wojska.

Nie tylko spółka, ale także władze lokalne ogłosiły wielki sukces walki z sankcjami zachodnimi. Władze spółki na tyle były pewne sukcesu, że wiceprezes Awtotora, Walerij Gorbunow, zapowiedział zmontowanie do końca roku 100 tysięcy pojazdów.

---

29 <https://web.archive.org/web/20221024052852/https://www.rbc.ru/business/06/06/2022/629df8e39a7947a87a8dd1b4>



Według niego transport podzespołów odbywał się koleją, natomiast dostawa statkami była traktowana jako „awaryjna”<sup>30</sup>.

Z biegiem czasu okazało się jednak, że logistyka oraz niewyjaśnione problemy, spowodowały, że buńczuczne zapowiedzi były kilkukrotnie zmieniane – ostatecznie okazało się, że w 2023 roku zmontowano jedynie 38 tysięcy pojazdów, co jest cieniem produkcji sprzed 2022 roku<sup>31</sup>

Chińska pomoc nie jest bezinteresowna. W czerwcu 2024 roku, Rosselhoznadzor (Federalna Służba Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego) poinformowała, że obwód królewiecki od stycznia tego roku, wyeksportował do Chin ponad 250 tysięcy ton olejów roślinnych, owsa, torfu oraz tarcicy, w 2023 roku było to 257 tysięcy ton olejów, a dla przykładu w 2022 roku było to zaledwie 20 tysięcy ton<sup>32</sup>.

Jednak przykład Awtotora, jest pewnym papierkiem lakmusowym najważniejszych problemów regionu. Okazało się, że z biegiem czasu, władze postanowiły z holdingu zrobić sztandarowy produkt „antysankcyjny” regionu. Zapowiedziano duże inwestycje związane również z przyszłością przemysłu na terenie eksklawy włączając w to spółkę Awtotor.

Tak więc pojawiały się różne informacje o rozpoczęciu dużych inwestycji. W czerwcu 2023 roku władze lokalne zatwierdziły projekt budowy tzw. „Gigafabryki” na terenie niedokończonyj Bałtyckiej Elektrowni Atomowej w Ragnecie (Nieman). Rozpoczęcie budowy ogłoszono już w październiku 2022 roku. Fabryka ma produkować akumulatory litowo-jonowe. Operatorem projektu jest Ranera, spółka działająca w ramach Rosatomu. Inwestycja szacowana jest na co najmniej 26 mld rubli.

30 [https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/ambitne-plany-avtotora\\_d6069d16-471f-4107-a351-99f2dd7531c9](https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/ambitne-plany-avtotora_d6069d16-471f-4107-a351-99f2dd7531c9)

31 <https://ria.ru/20240202/avtotor-1924939627.html>

32 <https://kgd.ru/news/society/item/109490-s-nachala-goda-iz-kaliningradskoj-oblasti-v-kitaj-otpravili-bolee-200-tysyach-tonn-rastitelnyh-masel>

Ma to być największy w Rosji zakład produkujący baterie litowo-jonowe. Pierwsze baterie mają zostać wyprodukowane w 2025 roku<sup>33</sup>. Co więcej – obiekt ten ma produkować baterie nie tylko na rynek rosyjski, ale również na eksport, co potwierdza, że rząd rosyjski zakłada powrót do dobrych relacji gospodarczych z Niemcami. Tutaj trzeba przypomnieć, że jeszcze w 2021 roku zakładano zwiększenie liczby połączeń promów kolejowo-samochodowych z portu w Królewcu z niemieckimi portami nad Bałtykiem.

Głównym odbiorcą baterii ma być właśnie Awtotor, w którym rozpoczęto prace nad własnym rosyjskim pojazdem elektrycznym o nazwie Amber, którego markę opatentowano jesienią 2023 roku<sup>34</sup>.

Zapowiedzi i prezentacje to jedno, natomiast z biegiem czasu zacieśniająca się pętla sankcji spowodowała istotne opóźnienia w budowie fabryki w Ragnecie. Według przedstawionego projektu to duży zakład – na terenie o powierzchni 23,6 hektara ma być zbudowane łącznie 17 budynków. Największym z nich będzie zakład produkcji baterii. Głównymi obiektami zakładów będą również dwa budynki testowe, budynek do usuwania wadliwych ogniw oraz centrum naukowo-technologiczne<sup>35</sup>.

Już w styczniu 2023 roku pojawiły się już doniesienia o opóźnieniach i powiększających się kosztach całej budowy (z 26 do 51 mld rubli), co w pewnym momencie niemal zatrzymało cały proces budowy<sup>36</sup>. Jednak mimo to w ostatnim dniu sierpnia tego samego roku, dyrektor generalny przedsiębiorstwa Rusłan Gorewoj, powiedział, iż „we wrześniu 2025 roku fabryka powinna działać na 100%” czyli produkować 18 mln ogniw litowo-jonowych rocznie, z których będą montowane moduły akumulatorowe (50000 rocznie), a ponad 90% wyrobów będzie produkowana dla rosyjskich producentów samochodów.

33 [https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/w-obwodzie-powstanie-fabryka-akumulatorow\\_d1f119f3-8649-4e6c-8010-a17132f63299](https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/w-obwodzie-powstanie-fabryka-akumulatorow_d1f119f3-8649-4e6c-8010-a17132f63299)

34 [https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/awtotor-patentuje-nowe-marke-pojazdow\\_fd5a8081-e8f9-4bbf-b528-24dda5a5f32a](https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/awtotor-patentuje-nowe-marke-pojazdow_fd5a8081-e8f9-4bbf-b528-24dda5a5f32a)

35 <https://kgd.ru/news/society/item/106040-atomnyj-okrug-kak-budet-rabotat-pervaya-v-kaliningradskoj-oblasti-gigafabrika>

36 [https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/budowa-fabryki-akumulatorow-w-obwodzie-na-zakrecie\\_9d5edf82-1662-4217-bb10-f88248baa886](https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/budowa-fabryki-akumulatorow-w-obwodzie-na-zakrecie_9d5edf82-1662-4217-bb10-f88248baa886)

Budowa jednak zмага się nadal z opóźnieniami, tutaj warto zauważyć, że mimo deklarowanych 900 osób zaangażowanych w budowę, na miejsce, jak za starych sowieckich czasów, ściągnięto do pracy studentów Uniwersytetu w Królewcu.<sup>37</sup>

W przeddzień ostatniego dnia wyborów na gubernatora, 7 września 2024 roku władze regionalne powtórzyły kalkę informacji o liczbie zatrudnionych przy budowie, zapewniając iż budowa przebiega zgodnie z harmonogramem, oraz że rozpoczęła się już budowa osiedla dla pracowników, w tym modernizacja i naprawa infrastruktury sportowej. Łącznie zakład planuje utworzyć 1200 miejsc pracy, a inwestycje lokalne Rosatomu w infrastrukturę rejonu Ragnety wyniesie 10 mld rubli do 2030 roku<sup>38</sup>.

Walery Gorbunow, prezes zarządu Awtotora, zapowiedział natomiast, że przedsiębiorstwo zakupiło urządzenia do produkcji 120 000 silników elektrycznych. W związku z tym zakłady holdingu mają otworzyć nowy kombinat zakładów w Królewcu w maju 2024 roku. Na terenie dzielnicy Kosmodemiansk powstać ma 12 zakładów produkcyjnych obejmujących m.in. odlewnie, łącznie za 32 miliardy rubli.

Po uruchomieniu zakładów poziom lokalizacji produkcji pojazdów elektrycznych ma wzrosnąć do 85%. Awtotor chce produkować 60 tys. silników elektrycznych i skrzyń biegów po pojazdów elektrycznych rocznie. Jak się okazało, 28 sierpnia 2024 roku, bez specjalnej uroczystości dokonano otwarcia zakładu produkcji silników elektrycznych, a p.o. gubernator Aleksiej Biesprozwannych stwierdził, że otwarcie całego kombinatu 12 zakładów zostało przesunięte na 2029 rok<sup>39</sup>. Następny planowany zakład to odlewnia, której otwarcie zapowiedziane jest na I kwartał 2025 roku. Ten sotatni zakład jest dość istotny

37 <https://kgd.ru/news/society/item/109595-k-stroitelstvu-gigafabriki-v-kalininogradskoj-oblasti-privlekli-studentov>

38 <https://kgd.ru/news/society/item/110416-na-stroitelstve-gigafabriki-pod-nemanom-rabotayut-bolee-900-chelovek>

39 <https://kgd.ru/news/society/item/110297-otkrytie-12-novyh-zavodov-avtotora-v-kaliningrade-rastyanuli-do-2029-goda>

dla władz, ze względu na współpracę z firmami regionu, w tym – jak można się domyślać – ze względu na produkcję wojskową.

Należy dodać, że przedsiębiorcy zaczęli inwestować w infrastrukturę dla pojazdów elektrycznych w regionie. Rosseti Yantar i Voltfuel od wiosny 2022 roku zainstalowały dziewięć publicznych stacji ładowania i kilka prywatnych. W planach miało być jeszcze 15 obiektów, z czego pięć miało pojawić się do końca 2023 roku. Jednocześnie moc stacji zostanie zwiększona z 80 do 150 kilowatów. Według podanych danych nastąpił wzrost produkcji pojazdów elektrycznych. Jeśli w 2022 roku wyprodukowano ich nieco ponad tysiąc, to w ciągu sześciu miesięcy 2023 roku z taśm montażowych miało zjechać 4416 sztuk pojazdów chińskiej produkcji<sup>40</sup>.

Z kolei w maju 2021 roku ówczesny gubernator regionu zapowiedział budowę w Wystruci (Czerniachowsk) w firmie EnCORE nowych zakładów produkujących panele słoneczne oraz płytki krzemowe do tychże paneli metodą Czochralskiego. Zakład planuje produkować 1,3 GW płytek i 1 GW ogniw rocznie.

Jednak od zapowiedzi poprzez ogłoszenie budowy do faktycznego uruchomienia projektu musiało minąć niemal dwa lata, gdyż następne konkretne informacje pojawiły się dopiero w marcu 2023 roku. W ostatnich dniach stycznia 2024 roku otwarcia zakładu za pomocą łącza wideo dokonał sam Putin, który zapowiedział, że w pierwszym kwartale 2024 roku uruchomione zostanie kolejne przedsięwzięcie – fabryka wytwarzania ogniw słonecznych.<sup>41</sup>

Tym samym potwierdził, że projekt uruchomiono tylko częściowo, przestając na budowie hali do montażu paneli fotowoltaicznych, który bez pozostałych działów musi więc korzystać z paneli

40 <https://kgd.ru/news/society/item/106038-mashiny-dlya-budushhego-kak-hotyat-razvivat-jelektrotransport-v-kaliningradskoj-oblasti>

41 <https://kgd.ru/news/society/item/107729-v-kaliningradskoj-oblasti-otkryli-zavod-po-proizvodstvu-oborudovaniya-dlya-solnechnyh-batarej>

importowanych, zapewne z Chin. O zapowiedzianym otwarciu działu produkcji ogniwi dotąd nic nie wiadomo.

Kolejnym przykładem przedłużających się realizacji projektów w obwodzie królewieckim, jest budowa portu w Kurowie (Pionierskij). Sama idea budowy nabrała przyspieszenia po konstatacji miejscowych eksporterów rolnych, że zbyt mała głębokość nabrzeży portów utrudnia eksport zboża z Obwodu Królewieckiego do Maroka, Algierii i Mauretanii. Możliwość takiego eksportu była rozważana przez władze regionalne z oczywistego powodu działających sankcji UE. Dotąd królewiecka pszenica była dostarczana głównie do krajów północnej Europy.

Prace przy rozbudowie portu w Kurowie zaczęły się jeszcze w 2018 roku. Pierwszym wykonawcą była Bolverk LLC, która zobowiązała się do wykonania prac za 7,3 miliarda rubli. Jednak w listopadzie 2019 roku Rosmorport rozwiązał umowę ze spółką, a następnie wszczęto śledztwo w sprawie korupcji i oszustwa. Szkody oszacowano na 1,6 miliarda rubli. Od września 2021 roku generalnym wykonawcą budowy terminalu jest podległa Rosmorrechflot instytucja Morspassluzhba. Podpisano z nim kontrakt na 5,6 miliarda rubli. Później kwotę tę zwiększono o 1,3 miliarda rubli, w grudniu 2022 roku zwiększając sumę do 14,6 mld rubli<sup>42</sup>.

Budowa ma obejmować powstanie portu kontenerowego, a także morskiego terminalu pasażerskiego obsługującego 250 tysięcy pasażerów rocznie.

Z kolei port morski ma przyjąć do trzech milionów ton ładunków rocznie<sup>43</sup>. Budowa nowego portu, mimo ogłoszenia jego przyspieszenia, nadal się przedłuża. Nie pomogło nawet ściąganie jeszcze poniemieckiej kostki brukowej do umacniania falochronów z ulic Królewca. Niemniej władze regionu ogłaszały nowe terminy.

42 <https://kgd.ru/news/society/item/103102-rosmorport-vydelyaet-146-mln-rublej-dlya-dopolnitelnyh-rabot-na-terminale-v-pionerskom>

43 <https://kgd.ru/news/society/item/104121-rosmorrechflot-poruchil-uskorit-stroitelstvo-porta-v-pionerskom>

Według wicepremiera samorządu regionalnego Aleksandra Rolbinowa, pierwszy statek miał zawinąć do nowego portu w marcu 2024 roku<sup>44</sup>. Tymczasem pod koniec marca 2024 roku, gotowość projektu, wykonawca oceniał na 32%, (pod koniec maja wzrósł do 37%), a regionalny resort transportu odmówił komentarza na temat stanu budowy terminala pasażerskiego<sup>45</sup>.

Później władze przesunęły termin wejścia pierwszego statku na lipiec tego roku i znów nic z tego nie wyszło. Dopiero w ostatnim tygodniu przed „wyborami” gubernatora (o czym dalej), czyli 2 września 2024 roku dokonano propagandowego, przyspieszonego otwarcia, jednego z dwóch nabrzeży.

Tego dnia do nabrzeża nr 1, umożliwiającego cumowanie statków o długości do 191 metrów, przybił prom „Antiej” mogący zabrać 149 pasażerów – statek typu RO-PAX (rodzaj promu pasażersko-samochodowego – posiada zwiększoną przestrzeń ładunkową oraz zmniejszoną liczbę kabin dla pasażerów).

W wydanym komunikacie warto zauważyć informację, że obecnie „otwarte” nabrzeże wraz z terminalem, *„stanie się opcjonalnym terminalem zawinięcia dla tego promu. Zostanie wykorzystane w sytuacji, gdy nabrzeże w Piławie zajmie jeden z czterech promów kolejowych znajdujących się już na tej linii”*.<sup>46</sup>

Co więcej, pod koniec czerwca okazało się, że wciąż nie ma wykonawcy parkingu dla ciężarówek mających obsługiwać port kontenerowy. Natomiast koszt powstania tego parkingu wzrósł z 50 do ponad 200 milionów rubli<sup>47</sup>. Jak można w tej chwili oceniać, zapowiadane pełne otwarcie portu na wiosnę 2025 roku stoi pod znakiem zapytania.

44 <https://kgd.ru/news/society/item/107347-rolbinov-pervyj-zahod-sudna-v-no-vyj-terminal-v-pionerskom-zaplanirovan-na-mart-2024-goda>

45 <https://kgd.ru/news/society/item/108425-gotov-na-32-kak-vyglyadit-port-v-pionerskom-kotoryj-hotyat-dostrojit-v-2024-godu>

46 <https://kgd.ru/news/society/item/110327-prichal-morskogo-terminala-v-pionerskom-prinyal-pervyj-parom>

47 <https://kgd.ru/news/society/item/109544-stoyanka-dlya-gruzovikov-v-portu-v-pionerskom-podorozhala-na-50-mln-rublej>

Środki wydawane są również na wiele mniejszych projektów. W czerwcu 2024 roku złożono wniosek p.o. gubernatora do władz w Moskwie o zwiększenie o miliard rubli, przyznanej sumy 5,7 mld rubli rocznie na realizację dużych projektów, takich jak zabezpieczenia wybrzeża, odbudowę promenady w Kurowie, ośrodek medyczny w Tylży i kampus średniego kształcenia zawodowego w Królewc<sup>48</sup>. Ponadto kontynuowane będzie wsparcie dla lokalnych firm i mieszkańców specjalnej strefy ekonomicznej, a także organizacja wycieczek dla dzieci i młodzieży do innych regionów Rosji.

---

48 <https://kgd.ru/news/society/item/109424-besprozvannyh-rasschityvaet-poluchit-eshhjo-1-mlrd-rublej-na-programmu-razvitiya-kaliningradskoj-oblasti>

## Sankcje i logistyka

Jak wspomnieliśmy wyżej, po wprowadzeniu bezpośrednich sankcji państw zachodnich, w tym graniczących z obwodem królewieckim krajów UE, wobec Rosji, wywołało niemal od razu efekt domina w lokalnej gospodarce.

Poza tymi efektami widocznymi już w 2022 roku, warto przyjrzeć się już efektami występującymi w ciągu tych ostatnich ponad 1,5 roku. Podam tylko kilka przypadków, które jednak dość dobitnie pokazują skalę problemu.

Litwa realizując zapisy sankcji UE nałożonych na Rosję, ściśle monitoruje nałożone limity na tranzyt niesankcjonowanych towarów w ruchu kolejowym z Rosji przez Litwę do obwodu królewieckiego. Sankcje dotyczyły wyrobów z żeliwa, stali i innych metali, drewna, cementu, srebra, nawozów, cegieł, płytek, a także kawioru, alkoholu, perfum i wielu innych, jednak wprowadzono limity na tranzyt. I trzeba zauważyć, że droga tranzytu staje się z każdym rokiem coraz mniej chętnie wykorzystywana przez Rosjan. Litwini działają tutaj z dwóch kierunków.

Po pierwsze, zgodnie z zapisami sankcji, strona litewska ma prawo do obniżania rocznych limitów tranzytu obowiązujących wobec danego rodzaju produktów. Takim przykładem jest tranzyt cementu, którego limity, z roku na rok są zmniejszane. Tak więc o ile w 2023 roku, przez terytorium Litwy można było przewieźć 2,89 mln ton towarów, czyli o 7% mniej niż w 2022 roku, to w tej sumie limit cementu wynosił 239 tys. ton. Co więcej, limit ten został już wyczerpany we wrześniu 2023 roku<sup>49</sup>.

Zresztą właśnie 2023 rok charakteryzował się właśnie walką władz regionu o zwiększenie dostępności budulca, ze względu nie tyle na wzrost jego ceny, ale ze względu na jego braki co wyraźnie

49 [https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/konczy-sie-limit-cementu-na-tranzyt-kolejowy-przez-litwe\\_84fd4c8d-2faf-42a9-a776-29bf546f82c8](https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/konczy-sie-limit-cementu-na-tranzyt-kolejowy-przez-litwe_84fd4c8d-2faf-42a9-a776-29bf546f82c8)



wpłynęło na omówione wyżej opóźnienia w prowadzonych projektach infrastrukturalnych. Oprócz opisanych wyżej projektów priorytetowych, realizowane jest przecież setki innych mniejszych projektów budowlanych, jak np.: centrum Planet Ocean w Królewcu, ośrodki wypoczynkowe, hotele, bloki osiedlowe, etc.

W czerwcu 2023 roku w tej sprawie do Mińska przyjechał Alichanow, który podpisał umowę o dostawach cementu z Białorusi<sup>50</sup>. Realizacja jednak natrafia na kolejny problem, jakim jest logistyka, gdyż z powodu ograniczeń w tranzycie, cement musi być transportowany z Białorusi drogą morską, co nie dość, że wpływa na dalsze opóźnienia, to jeszcze cement jest ładowany do kontenerów w tzw. big-bagach. Łącznie skomplikowanie całej operacji, wpływa w oczywisty sposób na cenę końcową cementu.<sup>51</sup>

Na 2024 rok limit znów się zmniejszył, co spowodowało kolejne, słabe zresztą już protesty – czego powody opiszemy w dalszej części opracowania – ówczesnego gubernatora Antona Alichanowa. Tak więc w 2024 roku nowe limity tranzytu znów zostały zmniejszone o 7%, do poziomu 2,68 mln ton, a w tej wartości, wielkość limitu cementu wynosił już 212 tys. ton<sup>52</sup>.

Po drugie, Litwa zaczęła podwyższać ceny za tranzyt kolejowy z Rosji i Białorusi – w 2024 roku, kwoty zostały zwiększone od 46 do 64% – dla strony rosyjskiej oznaczało to, że cena tranzytu jednego kontenera wzrosła o około 20 tysięcy rubli<sup>53</sup>.

W kwietniu 2024 roku Litwa wprowadziła kolejne ograniczenie w tranzycie kolejowym, już bardziej znaczące. Otóż Litwa poinformowała, że nie będzie już zezwalać na tranzyt przez swoje terytorium niektórych wagonów kolejowych dzierżawionych przez rosyjskie firmy. Ograniczenie to dotyczy wagonów należących do Federalnej

---

50 [https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/wspolpraca-gospodarcza-bialorusi-z-krolewcem\\_b8e5a5d2-bc4d-4eb6-b290-866547548fc2](https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/wspolpraca-gospodarcza-bialorusi-z-krolewcem_b8e5a5d2-bc4d-4eb6-b290-866547548fc2)

51 [https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/obwod-krolewiecki-sprowadza-cement-z-bialorusi\\_5895695f-41a5-406d-a8d6-f401b595912a](https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/obwod-krolewiecki-sprowadza-cement-z-bialorusi_5895695f-41a5-406d-a8d6-f401b595912a)

52 <https://rugrad.online/news/1365484/>

53 [https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/litwa-podnosi-stawki-za-tranzyt-do-i-z-obwodu\\_ea7d5c58-23a3-4002-a180-dac6fb130453](https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/litwa-podnosi-stawki-za-tranzyt-do-i-z-obwodu_ea7d5c58-23a3-4002-a180-dac6fb130453)

Spółki Towarowej (FGK), która jest głównym operatorem taboru towarowego. Według oficjalnej strony internetowej spółki, jej tabor szacowany jest na 132 800 wagonów. Natomiast od lutego dostęp do terytorium Litwy jest również zamknięty dla wagonów innego dużego operatora – rosyjskiej spółki TransContainer.<sup>54</sup>

Tutaj trzeba dodać, że w połowie 2024 roku, główny litewski operator kolejowy odnotował zwiększoną liczbę prób obejścia sankcji poprzez próby wjazdu pustych wagonów<sup>55</sup>.

Na dalsze efekty nie trzeba było długo czekać. Dla przykładu w grudniu 2023 roku, zarząd holdingu samochodowego Awtotor poinformował, że od listopada zaczęto przerzucać transport zmontowanych pojazdów i potrzebnych do ich montażu podzespołów na transport morski<sup>56</sup>, przy czym tutaj znów pojawia się kwestia logistyki o czym poniżej.

Sytuacja z ograniczeniami na kolei, spowodowała iż gubernator Alichanow wystosował prośbę do rosyjskiego MSZ o podjęcie negocjacji z Litwą w sprawie otwarcia przejścia granicznego Dubki-Rambinas.

Jesienią 2011 r. Rosja i Litwa podpisały porozumienie w sprawie budowy nowego mostu na Niemnie i dróg dojazdowych do niego. Obiekt znajduje się w pobliżu Mostu Królowej Luizy w Tylży (Sowieck). Przejście graniczne Dubki – Rambinas miało zostać otwarte przed Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej, ale termin oddania przejścia granicznego był wielokrotnie przekładany. W grudniu 2019 r. strona litewska poinformowała o zakończeniu budowy przejścia. Rok później obiekt został ukończony po stronie rosyjskiej, ale ruch nie został otwarty. Przepustowość ma wynosić 15 000 osób i 4 000 samochodów dziennie. Do tej chwili cały tranzyt drogowy przechodzi przez przejście graniczne Ejtkuny (Czernyszewskoje) – Kibarty.

54 [https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/litwa-zaostrza-kontrolę-towarow-na-granicy-z-obwodem\\_](https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/litwa-zaostrza-kontrolę-towarow-na-granicy-z-obwodem_)

55 <https://www.railfreight.com/business/2024/06/24/litg-cargo-deals-with-a-rising-number-of-attempts-to-evade-sanctions/>

56 [https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/awtotor-przerzuca-tranzyt-na-transport-morski\\_b79511a8-1afe-415a-bdab-64560ee8cb67](https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/awtotor-przerzuca-tranzyt-na-transport-morski_b79511a8-1afe-415a-bdab-64560ee8cb67)

Wszystkie te ograniczenia powodują, że w 2024 roku lwia część towarów z i do obwodu królewieckiego musi być transportowana drogą morską, z bardzo niewielkim udziałem transportu lotniczego.

Jednym z filarów gospodarki rosyjskiej eksklawy jest branża rybołówstwa i przetworów rybnych. Jak się okazuje, sankcje unijne dotknęły ten sektor równie mocno jak inne gałęzie przemysłu. Sytuacja firm z tej branży w 2024 roku jest wyjątkowo trudna. Praktycznie ustał eksport produktów, takich jak konserwy rybne.

Co ciekawe, firmy te natrafiają również na problemy biurokratyczne, które wynikają z nowych rosyjskich przepisów celnych<sup>57</sup>.

Po licznych interwencjach, sytuację udało się częściowo rozwiązać w postaci, ogłoszenia limitów na eksport bezcłowy przetworów z obwodu królewieckiego: eksport konserw rybnych poza EUG wynosi 4,4 tys. ton, owoców morza – 100 ton.

*„Decyzja została podjęta biorąc pod uwagę dostępność tego typu produktów na rynku krajowym i ma na celu wsparcie producentów, **którym uda się zachować kierunki eksportu** oraz opłacalność dostarczania tych produktów za granicę”* – podał rząd regionu<sup>58</sup>.

Jednak to, że problemy biurokracji celnej wobec firm lokalnych nie minęły świadczą uwagi Swietłany Niżegorodowej, komisarz ds. ochrony praw przedsiębiorców w regionie. Jak się okazuje, równoległe do zaostrzonych sankcji UE, 1 lipca rosyjskie Ministerstwo Finansów ustanowiło nową procedurę kontroli towarów wytwarzanych w obwodzie królewieckim i eksportowanych poza jego granice. W trakcie kontroli celnej możliwy jest „pełny rozładunek” produktów. Nowa procedura przewiduje otwieranie pojemników i opakowań w celu identyfikacji towaru.

*„Nie jest jasne, według jakiej logiki zostały stworzone nowe przepisy. Wydaje mi się, że stuprocentowa kontrola towarów, którą nowe zarządzenie nadal pośrednio przewiduje, nie istnieje w żadnym rozsądnym*

57 <https://kgd.ru/news/society/item/108084-kaliningradskie-proizvoditeli-rybnyh-konservov-ne-mogut-vozobnovit-jeksport-iz-za-soglasovaniy>

58 <https://kgd.ru/news/society/item/108160-vlasti-utverdili-poryadok-raspredelelniya-kvot-na-besposhlinnyj-jeksport-konservov-iz-kaliningrada>

*kraju na świecie. Mam nadzieję, że ta decyzja zostanie w jakiś sposób zmieniona” – powiedziała Niżegorodowa<sup>59</sup>.*

Najważniejszym problemem tej branży pozostaje jednak sam eksport jako taki. Jak przyznał Siergiej Łutarewicz, szef jednego z największych producentów konserw, mimo obiecujących planów, firma musiała w październiku 2023 roku zawiesić eksport. Powodem była śladowa rentowność produkcji rzędu 3-4%. Na tę wielkość składały się ceny logistyki, gdyż planowany eksport do Azerbejdżanu czy Uzbekistanu, to w obecnych warunkach kombinacja transportu morskiego, kolejowego i drogowego, co po zsumowaniu jest nieopłacalne, a tym samym firma utraciła rynki zbytu.

W rezultacie firma produkuje konserwy do magazynu, gdzie w grudniu 2023 roku znajdowało się już 5 mln puszek o wartości 200 mln rubli<sup>60</sup>.

W czerwcu 2024 roku produkcja konserw rybnych w obwodzie królewieckim miała wzrosnąć o 21,3%. Natomiast od początku 2024 roku region rzekomo wyeksportował 1,3 tys. ton ryb i owoców morza. Towar dostarczany miał być do Gruzji, Mongolii, Azerbejdżanu oraz krajów Unii Europejskiej<sup>61</sup>. Jednak jak wynika z innych branż w tym spożywczej, wlicza się do tej wielkości testowe ilości produktów, rzędu 2-6 kontenerów rocznie.

Oplakany stan królewieckiego eksportu spowodował dość niezwykłą inicjatywę, biorąc pod uwagę opresyjny system reżimu Putina. Otóż we wrześniu 2023 roku przedstawiciele biznesu z obwodu królewieckiego zwrócili się do premiera Rosji Michaiła Miszustina o zachowanie ulg i przywilejów dla rezydentów specjalnej strefy ekonomicznej w Królewcu. List otwarty w tej sprawie został opublikowany na stronie Bałtyckiego Klubu Biznesu<sup>62</sup>.

59 [https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/krolewiec-jak-rosja-stosuje-obostrzenia-celne-wobec-swoich-towarow\\_c373c927-c467-4fb5-aa92-87d9a5497019](https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/krolewiec-jak-rosja-stosuje-obostrzenia-celne-wobec-swoich-towarow_c373c927-c467-4fb5-aa92-87d9a5497019)

60 <https://www.interfax.ru/russia/934972>

61 <https://kgd.ru/news/society/item/109841-s-nachala-goda-kaliningradskaya-oblast-jeksportirovala-13-tysyachi-tonn-ryby-i-moreproduktov>

62 [https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/krolewiecki-biznes-apeluje-do-moskwy\\_646568fa-3c26-408a-a252-01979355d230](https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/krolewiecki-biznes-apeluje-do-moskwy_646568fa-3c26-408a-a252-01979355d230)

Według przedsiębiorców z rosyjskiej eksklawy, obecnie „praktycznie wszystkie czynniki decydujące o lokalizacji produkcji w regionie zostały wyczerpane”. Nie ma dostępu do surowców zagranicznych, nie ma rynków zbytu poza Obwodem Królewieckim, brakuje wykwalifikowanego personelu, jest wyższy wzrost cen surowców energetycznych. Przedsiębiorcy są pewni, że ograniczenie przywilejów „pozbawia region ostatniego atrakcyjnego czynnika dla inwestorów” – napisali autorzy listu.

Trzy dni później, władze regionalne wystosowały apel do Putina z prośbą o polecenie rządowi dalszego zbadania możliwości wprowadzenia zmian w ordynacji podatkowej<sup>63</sup>.

Najważniejszym wąskim gardłem obwodu królewieckiego był i jest transport morski. Obowiązujące sankcje i limity w tranzycie lądowym do i z Rosji tylko unaoczyły pogorszenie tego stanu, który wymagał zmiany już od bardzo dawna.

Zacznijmy od przypomnienia, że w momencie nałożenia sankcji państw zachodnich na Rosję z powodu pełnoskalowej inwazji na Ukrainę, transport morski obsługiwały zaledwie dwa promy typu ro-ro, dopiero w następnych miesiącach pojawiły się kolejne dwa, oraz kilkanaście statków klasy masowiec. W 2022 roku ówczesny gubernator Alichanow oceniał potrzeby obsługi transportu regionu na 22 statki różnych typów. Jak wynika z dostępnych informacji, obecnie ruch morski obsługuje od 25 do 30 statków różnych klas. Najbardziej jednak brakuje promów kolejowo-samochodowych (ro-ro), które znacznie przyspieszają skomplikowaną logistykę.

Po wejściu na linię morską dwóch nowoczesnych promów „Generał Czerniachowski” i „Marszałek Rokossowski”, zbudowanych na zamówienie w tureckiej stoczni Kuzey Star, pojawiły się propozycje jak rozwiązać ten problem. Przedłużał się też remont promu „Bałtyjsk”, na który nałożono sankcje zachodnie.

Władze regionu zdawały sobie też sprawę z rosnących kosztów sankcji, w tym fakt, iż należy poszukiwać trwałego rozwiązania w postaci budowy kolejnych promów.

63 [https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/wladze-obwodu-krrolewieckiego-apelujaca-do-putina\\_d4d17c97-ac08-42af-b7c9-619f95b554e9](https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/wladze-obwodu-krrolewieckiego-apelujaca-do-putina_d4d17c97-ac08-42af-b7c9-619f95b554e9)

W tym temacie jednak region zależny jest od decyzji Kremla. A na tę trzeba było długo czekać, przy czym do tej chwili, sytuacja nie została rozwiązana ostatecznie, a tylko w postaci zapowiedzi.

W lipcu 2023 roku Borys Tamiszew, zastępca szefa Federalnej Agencji Transportu Morskiego i Rzecznego (Rosmorrechflot), poinformował, że planowana jest „perspektywie średnioterminowej) budowa dwóch kolejnych promów do przewozu taboru kolejowego przeznaczonych do obsługi tranzytu morskiego w obwodzie królewieckim.”<sup>64</sup>. Nowe statki miały być analogami wymienionych wyżej dwóch promów, i zbudowane w ciągu trzech lat.

W międzyczasie, we wrześniu 2023 roku, gubernator Alichanow poinformował, że zakupiono dwa promy ro-ro w Chinach i po przybyciu do Królewca w październiku czeka ich proces rejestracji, po czym zaczną rejsy na początku 2024 roku<sup>65</sup>.

Jak można było przypuszczać, tak długi proces rejestracji, był formą tuszowania potrzeby przeprowadzenia dodatkowego remontu tych zakupionych jednostek. Do tej pory nie pojawiły się informacje na temat tych jednostek.

To co istotne to fakt, że ze względu na braki większej liczby jednostek oraz potrzeby logistyczne regionu, władze zostały zmuszone do wprowadzenia kolejnych ograniczeń, w wyniku których promami można było transportować tylko przyczepy, bez ciągników.

Pod koniec grudnia 2023 roku, Anton Alichanow udzielił szerszego wywiadu, w którym podał kilka wiadomości na temat zapowiedzianych nowych promów – wtedy miały być to trzy promy. Jak się okazało wiosną 2024 roku, decyzja w sprawie budowy trzeciej jednostki ma zapaść na szczeblu federalnym, w 2026 roku.

Tak więc ostatecznie dwie jednostki zostały zamówione w stoczni Zvezda na rosyjskim Dalekim Wschodzie. I tutaj pojawia się ważna przesłanka.

64 [https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/plany-budowy-dwoch-nowych-promow-dla-krolewca\\_a4af1df5-f213-4491-a899-a401a90d3641](https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/plany-budowy-dwoch-nowych-promow-dla-krolewca_a4af1df5-f213-4491-a899-a401a90d3641)

65 [https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/nowe-chinskie-promy-dla-krolewca\\_83a19a81-b8e1-490f-9bb1-e57f3f92352a](https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/nowe-chinskie-promy-dla-krolewca_83a19a81-b8e1-490f-9bb1-e57f3f92352a)

Stocznia ta, która objęta jest sankcjami państw zachodnich, ma z tego powodu spore kłopoty. W 2023 roku nie była w stanie domknąć terminów budowy np: zamówionych pięciu lodołamaczy-gazowców. Dopiero we wrześniu zwodowano pierwsze dwie jednostki, których kadłuby, bez części dziobowej, zbudowały koreańskie stocznie, przy czym wystąpiły problemy z ich wyposażeniem, w tym napędem. Dlatego też anulowano budowę następnych 10 statków. Tym bardziej budowa skomplikowanych promów, może być w obecnej sytuacji sporym wyzwaniem, nawet jeśli stwierdzimy, że wybranie zamiast napędu dwupaliwowego (ropa-gaz), silnika diesla, uprości wyposażanie statków<sup>66</sup>. W sierpniu 2023 roku, gubernator Alichanow twierdził, że transport morski zapewnia około połowy obrotu towarowego obwodu królewieckiego (od 40 do 50%), a łączny całkowity obrót towarowy między portami Petersburga a portami eksklawy ma wynosić ponad 19 milionów ton<sup>67</sup>.

Władze regionu postanowiły także obniżyć ceny frachtu, których podwyżki były nieuniknione w tej sytuacji. W związku z tym zwrócono się do rządu rosyjskiego o przyznanie dotacji dla transportu morskiego. Pierwsze, interwencyjne dotacje przyznano już w 2022 roku. Następnie region otrzymał ponad 1,3 miliarda rubli.

Na 2023 r. budżet początkowo przewidywał 3,8 mld rubli, we wrześniu kwota środków została zmniejszona do 1,8 mld, jednak w grudniu władze przeznaczyły dodatkowe 380 mln rubli. W efekcie łączna kwota dotacji na rok 2023 wyniosła 2,2 mld rubli. Zupełnie inaczej jest w 2024 roku. Już w maju okazało się, że kwoty dotacji na ten rok ulegają wyczerpaniu.

Dlatego w czerwcu pełniący obowiązki gubernatora obwodu królewieckiego Aleksiej Biesprozwanych, zwrócił się o przyznanie dodatkowych środków w wysokości około 2,8 mld rubli.

Rząd rosyjski długo podejmował decyzję, bo ogłoszono ją dopiero w dniu 1 sierpnia 2024 roku. I tutaj władze regionu spotkała niemiła niespodzianka, gdyż zamiast żądanej sumy, Moskwa przydzieliła

66 [https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/spadek-krolewca-w-rankingu-promy-i-akumulatory\\_b5ee42f8-ef3e-4d02-b978-1955d7a802a8](https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/spadek-krolewca-w-rankingu-promy-i-akumulatory_b5ee42f8-ef3e-4d02-b978-1955d7a802a8)

67 <https://kgd.ru/news/society/item/107217-alihanov-morskoj-transport-mozhet-obsluzhivat-40-50-gruzooborota-kaliningradskoj-oblasti>

połowę wysokości tej kwoty. Wprawdzie wraz z przyznaną na początku roku kwotą 1,8 mld rubli daje do wyższą od zeszłorocznej, dotację w wysokości 3,8 mld rubli, tym niemniej z powodu galopującej inflacji, suma tak naprawdę nie rozwiązuje zasadniczego problemu. Co więcej, po raz pierwszy okazało się, że tym razem pieniądze z dotacji nie napłynęły w ciągu pierwszych dni od ogłoszenia. Dlatego na początku września firmy armatorskie wstrzymały przewozy towarów po preferencyjnej stawce. 8 września Rosmorport opublikował komunikat zapowiadający rozpoczęcie rozdzielania dotacji od 10 września, tłumacząc opóźnienie „specyfiką procedur biurowych.”<sup>68</sup>

Należy jednak zauważyć, że kilka branż utrzymuje poziom eksportu. Tak więc z minimalnym wzrostem spotykamy się np.: w rolnictwie. W pierwszej dekadzie sierpnia 2024 roku, lokalny oddział Rosselhoznadzoru informował, że od początku roku wyeksportowano ponad 200 tysięcy ton zbóż z eksklawy. Zboża miano dostarczyć do Wenezueli (91 tys. ton) i Meksyku (60 tys. ton), Serbii (35 tys. ton) i Tunezji (25,8 tys. ton). Zapowiedziano również, że obwód królewiecki planuje w 2024 roku dostarczyć za granicę ponad 500 tys. ton zboża, w 90% pszenicę, a wzrost w ujęciu rocznym wynosi kilka procent.<sup>69</sup> Kołem ratunkowym władz rosyjskich dla obwodu królewieckiego ma być włączenie portów regionu do Północnej Drogi Morskiej, co ogłosił Aleksiej Lichaczow, szef „Rosatomu”. Północna Droga Morska została otwarta dla żeglugi międzynarodowej w 1991 roku, jest najkrótszym szlakiem wodnym między europejską częścią Rosji a Dalekim Wschodem, a deklaracja Lichaczowa związana jest z zapowiedzią rozwoju tego szlaku morskiego przez Putina w lutym 2024 roku<sup>70</sup>.

*„Zdecydowano już, że Północna Droga Morska się rozwija, a w ramach nowego projektu federalnego porty w Petersburgu i Obwodzie Królewieckim są częścią projektu BSMP – Wielkiego Szlaku Morza Północnego z Królewca na Sachalin” – powiedział Lichaczow. Na tę*

68 <https://rugrad.online/news/1392363/>

69 <https://kgd.ru/news/society/item/110069-s-nachala-goda-kaliningradskaya-oblast-jeksportirovala-bolee-200-tysyach-tonn-pshenicy>

70 <https://tass.ru/ekonomika/21797885>



chwile jednak trudno powiedzieć, ile w tym propagandy, a wreszcie kiedy przyniesie to rzeczywiste owoce.

Natomiast pod koniec sierpnia 2024 roku podano, że w 2023 roku, eksport z obwodu królewieckiego na skutek sankcji państw zachodnich, spadł o 16%. Straty wyniosły około 400 milionów dolarów, o czym poinformował Konstantin Szyszkow, wiceminister rozwoju gospodarczego, przemysłu i handlu rządu regionalnego<sup>71</sup>.

Aby ocenić prawidłowo wypowiedź Szyszkowa, trzeba zauważyć, że podał on kwotę straty w dolarach, co przekłada się na sporą sumę prawie 37 mld rubli. Przypomnijmy, że dla przykładu jeden z czołowych projektów rozbudowy lotniska Chrabrowo – o czym dalej – jest wyceniany na 13,5 mld rubli. Niemniej jednak podane straty eksportu są de facto zapewne większe, co zresztą pośrednio poświadczają straty branży transportowej.

Przypomnijmy, że przewoźnicy drogowi w maju 2023 roku oszacowali straty wynikające z unijnych sankcji na 2,3 miliarda rubli. Spowodowało to wysłanie kolejnego listu otwartego grupy firm z branży, skierowany do rosyjskiego wiceministra transportu Aleksandra Posziwaja.

Z listu wynikało, iż według autorów, sankcje spowodowały wzrost kosztów transportu między Obwodem Królewieckim a Rosją „o ponad 200%”. Koszt wysłania jednej ciężarówki wzrósł o prawie 239 tys. rubli. Jednocześnie o 60% spadło wykorzystanie pojazdów.

Część firm musiała ponieść koszty ponownej rejestracji działalności ze względu na obowiązujący na Litwie zakaz wykorzystywania wynajmowanych pojazdów w transporcie międzynarodowym. Przewoźnicy twierdzili, że tylko po wprowadzeniu sankcji w 2022 r. branża poniosła szkody na kwotę 842,8 mln rubli, w pierwszym kwartale 2023 r. biznes stracił 1,45 mld rubli<sup>72</sup>.

Sytuacja nie uległa polepszeniu w 2024 roku.

71 <https://kgd.ru/news/society/item/110281-upadok-kaliningradskogo-jeksporta-ocenili-v-400-mln-dollarov>

72 <https://kgd.ru/news/society/item/104640-kaliningradskie-avtoperevozchiki-ocenili-svoji-poteri-ot-sankcij-evrosoyuza-v-23-mlrd-rublej>

Według Aleksego Elajewa, zastępcy dyrektora generalnego sieci Spar, jednej z największej sieci spożywczej w regionie, w lipcu 2024 roku, koszt dostarczenia towarów do regionu ciężarówką czasami przekracza 450 tysięcy rubli (ok. 20600 zł).

*„Jeśli w Rosji koszt przewiezienia towaru na odległość 1200 km wynosi 70-80 tysięcy rubli (ok. 3200-3650zł), teraz czasami mamy taryfy w wysokości 300 tysięcy rubli (13700 zł). Nasz rekord – dostarczono towary za 450-480 tysięcy rubli” – powiedział ekspert<sup>73</sup>.*

Dzieje się to w sytuacji państwowego wyżej wymienionego dotowania transportu morskiego do regionu. Jak się okazuje, mimo tych zabiegów, wysokość frachtu do Obwodu Królewieckiego wzrosła do 300 tysięcy rubli za ciężarówkę, tym samym koszt dostawy podwoił się. Przewoźnicy skarżą się na ogromne kolejki na granicy, brak kierowców i „inne problemy”.

Mimo to władze przeprowadzały różnego typu eksperymenty, jak próba ożywienia ruchu w postaci uproszczonego handlu importowanymi towarami w internecie, który w zasadzie balansował na granicy prawnej. Jednak ze względu na uszczelnienie sankcji temat ten na tę chwilę jest nieaktualny<sup>74</sup>.

Następnym elementem układanki problemów logistycznych regionu jest stan dróg. Warto tutaj podać dwa fakty z ostatniego miesiąca. W kolejnym rankingu rosyjskich obwodów dotyczącym jakości dróg, lokalne media podały iż niemal 60% dróg „spełnia wymogi”.

Pod względem tego wskaźnika eksklawa zajmuje 30 miejsce w Rosji. Niektóre media zauważyły, że postępuje degradacja dróg, których jakość zaczęła spadać po 2018 roku, gdyż w tym samym rankingu, obwód królewiecki zajmował wówczas wysokie, 10 miejsce.

73 [https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/krolewec-koszty-transportu-braki-czyli-sankcje-w-dzialaniu\\_184d4076-14be-4a5e-8520-052a89dc9b9f](https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/krolewec-koszty-transportu-braki-czyli-sankcje-w-dzialaniu_184d4076-14be-4a5e-8520-052a89dc9b9f)

74 <https://kgd.ru/news/society/item/107897-svobodnaya-zona-kak-kaliningrad-pytayutsya-sdelat-habom-dlya-internet-torgovli-tovarami-iz-za-granicy>

„W czasie pandemii zauważalnie pogorszył się także stan jezdni; gwałtowny spadek jakości spowodował, że już w 2020 roku lokalne autostrady znalazły się na 25 pozycji” – czytamy w artykule, który zresztą został usunięty po kilku godzinach<sup>75</sup>.

W 2023 r. długość dróg publicznych o nawierzchni twardej w obwodzie królewieckim wyniosła 7836 km.

Z kolei we wrześniu 2024 roku, regionalne Centrum Handlu poinformowało, że na naprawę siedmiu dróg w regionie przeznaczono prawie 1,97 miliarda rubli. Władze przygotowują się do ogłoszenia przetargów mających wyłonić wykonawców. Finansowanie przewidywane jest do 2025 roku. W ramach zapowiadanego wyremontowania 300 km dróg, remonty mają objąć m.in. ok. 25 km autostrad na sześciu odcinkach, pozostałe to liczne odcinki dróg lokalnych<sup>76</sup>. Jeżeli podsumujemy ten łańcuszek problemów oraz wszystkie branże, to nie może dziwić powolny progres upadku gospodarki regionu. Spotykamy się z wieloma jego przejawami, z których znów, wymienię tylko kilka.

Dla przykładu w listopadzie 2023 roku, lokalna spółka Telebalt, montująca telewizory i sprzęt elektroniczny, a do lutego 2022 roku korzystająca na zamówieniach zachodnich marek, ogłosiła, że wraz z początkiem 2024 roku przenosi swoją produkcję do obwodu leningradzkiego. W odpowiedzi zaczęła działać propaganda władz, podająca iż, branża „wykazuje pozytywną dynamikę i stopniowo dostosowuje się do licznych ograniczeń sankcyjnych” oraz rzekomo odnotowano 10% wzrost  $r/r$ <sup>77</sup>.

Mimo tych wszystkich zapewnień władz, wykresów, konferencji prasowych, siermiężna prawda niemal co miesiąc odsłania swoje prawdziwe oblicze pogłębiających się problemów gospodarczych.

75 [https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/jakosc-krolewieckich-drog-czyli-dysonans-medialny\\_75c87c78-a364-424b-8b5a-51ace263676e](https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/jakosc-krolewieckich-drog-czyli-dysonans-medialny_75c87c78-a364-424b-8b5a-51ace263676e)

76 <https://kgd.ru/news/society/item/110367-na-remont-semi-dorog-v-kalininogradskoj-oblasti-vydellili-pochti-dva-milliarda-rublej>

77 <https://kgd.ru/news/society/item/108237-kommersant-kaliningradskij-sborshhik-televizorov-nachal-perenosit-proizvodstvo-v-lenoblast>

Owszem odnotowuje się wysoki procent wakatów w kilku branżach, jednak nie wiadomo, czy nie jest on wywołany innymi czynnikami, niż rzekome potrzeby przedsiębiorców. Takim czynnikiem byłyby np.: wysokie straty wśród mobilizowanych mieszkańców obwodu, wysyłanych na wojnę na Ukrainę. Zwłaszcza, że szczególnie wzrost odnotowano w zawodach najczęściej powoływanych: pracowników budowlanych, kierowców, pracowników obsługi hotelarskiej, etc.

W październiku 2023 roku, Natalia Zubarewicz, ekonomistka, profesorka Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego, autorka koncepcji „czterech Rosji”, podsumowała aktualną sytuację regionu.

*„Fakt, że dodatkowe ograniczenia zostały wprowadzone już teraz, będzie miał oczywiście negatywny wpływ na gospodarkę regionu. A ten nacisk [sankcji] będzie miał tym większy wpływ, im dłużej będzie trwać, więc cała kwestia dotyczy czasu. Dochody budżetowe spadają o 3% w rublach, a to już coś mówi. A deficyt jest już w pierwszej połowie roku, a pod koniec roku zwykle wygląda to tak.... Tak, nie porzucą was, wyślą pieniądze, ale to wszystko pokazuje niestabilność sytuacji”* – powiedziała Zubarewicz, dodając, że region stanie się przez to mniej atrakcyjny dla mieszkańców<sup>78</sup>.

I rzeczywiście, region spada cały czas w różnego typu rankingach, w tym społecznych. Podam tylko te najbardziej jaskrawe przykłady. We wrześniu 2023 roku, Anton Alichanow podpisał dekret przewidujący wzrost minimum socjalnego. Zgodnie z dokumentem, od 1 stycznia 2024 r. wartość minimum socjalnego na mieszkańca wyniesie 15 917 rubli, dla osób pełnosprawnych – 17 350 rubli, emerytów – 13 689 rubli, a dla dzieci – 15 439 rubli. *„W obwodzie kaliningradzkim minimum socjalne zostanie zwiększone o 7,5 procent w porównaniu do 2023 roku. Będzie ono również wyższe od średniej wartości rosyjskiej o 3%”* – podały władze regionu<sup>79</sup>.

Należy przypomnieć, iż obwód królewiecki zajmował 60 miejsce wśród rosyjskich regionów pod względem dochodów ludności

78 <https://kaliningrad.rbc.ru/kaliningrad/25/10/2023/6538080d9a79470d45a81773>

79 <https://kgd.ru/news/society/item/106263-prozhitochnyj-minimum-v-kaliningradskoj-oblasti-uelichat-na-75>

w 2022 roku. Według badania 12,1% mieszkańców znajdowało się poniżej granicy ubóstwa.

Również pod względem płac nie jest lepiej. W I półroczu 2023 roku, Królewiec spadł w rankingu płac rosyjskich miast o 8 miejsc, z 65 w 2022 roku, na 73 miejsce, ze średnią pensją wynoszącą 55,1 tys. rubli, i to mimo że w ciągu roku podobno wzrosła o 11,3%<sup>80</sup>.

Z kolei w I półroczu 2024 roku, obwód królewiecki stracił sześć miejsc w rosyjskim rankingu statusu społeczno-gospodarczego. Z 39 miejsca region spadł na 45 miejsce.<sup>81</sup>

Podobny spadek odnotowano w I kwartale 2024 roku w rankingu regionów pod względem dobrobytu rodziny. Według tego notowania, saldo środków w przeciętnej rodzinie obwodu królewieckiego z jednym dzieckiem w 2023 r. wyniosło 42 679 rubli, a przy dwojce dzieci – 27 829 rubli. Dla porównania, w Moskwie, która zajęła drugie miejsce te kwoty wynoszą 102 079 rubli na dwoje dzieci i 115 762 rubli na jedno dziecko<sup>82</sup>.

Natomiast najbardziej znaczące są ostatnie trzy wskaźniki, które podają ośrodki regionalne. Pierwszy dotyczy dynamiki wynagrodzeń. Według tego rankingu, ocenia się, jaki okres czasu musi minąć aby mediana wynagrodzenia w regionie osiągnęła 100 tysięcy rubli miesięcznie.

W eksklawie mediana wynagrodzeń dla połowy mieszkańców zostanie osiągnięta za dziewięć lat i dwa miesiące.

W badaniu oceniano także inne przedziały czasowe. Tak więc 75% pracowników będzie mogło zarobić 100 tysięcy za około 12,5 roku<sup>83</sup>.

We wrześniu 2024 roku, obwód królewiecki znalazł się na 61 miejscu wśród rosyjskich regionów pod względem wysokich wynagrodzeń, przy czym 17,6% pracowników zarabia więcej niż jedną średnią krajową

80 <https://ria.ru/20230925/zarplata-1897964986.html>

81 <https://klops.ru/kaliningrad/2024-06-10/297283-kaliningradszkaya-oblast-opustilas-v-reytinge-sotsialno-ekonomicheskogo-polozheniya>

82 <https://kgd.ru/news/society/item/109251-kaliningradszkaya-oblast-okazalas-v-nizhnej-chasti-rejtinga-regionov-po-blagosostoyaniyu-semej>

83 <https://kgd.ru/news/society/item/109063-kaliningradszkaya-oblast-zanyala-68-mesto-v-reytinge-regionov-po-dinamike-zarplat>

pensję, a odsetek osób zarabiających więcej niż dwie średnie wynagrodzenia wynosi 4,6%<sup>84</sup>

Drugi wskaźnik dotyczy królewieckiej klasy średniej. Według tej klasyfikacji, znów eksklawa szybuje gdzieś w ogonie rosyjskich regionów w okolicy 50 miejsca. Oznacza to też, że tylko nieco ponad 6% miejscowych rodzin należy do klasy średniej.

A jaka jest definicja rosyjskiej klasy średniej?

*„Przez klasę średnią eksperci rozumieli rodziny, które mogą sobie pozwolić na zakup samochodu i mieszkania odpowiadającego wielkości rodziny, a także na wysokiej jakości coroczne wakacje. Jednocześnie, po miesięcznych spłatach kredytu samochodowego i mieszkaniowego, rodzina powinna mieć co najmniej dwa regionalne minimum egzystencji na osobę na codzienne wydatki. Ponadto takie rodziny mogą tworzyć niewielkie miesięczne oszczędności na nieprzewidziane przypadki”* – czytamy w wyjaśnieniu<sup>85</sup>.

Tutaj trzeba również dodać, iż jak podał Bank Rosji rosną oszczędności mieszkańców: na początku lipca 2024 r. mieszkańcy regionu trzymali na lokatach i rachunkach bankowych (bez rachunków powierniczych) 332,3 mld rubli. Ma to być podobno o 24% więcej niż rok wcześniej. W strukturze depozytów mieszkańców regionu dominowały środki w rublach, których udział w ciągu roku wzrósł z 90% do 94%. Ilość depozytów w walucie obcej spadła o ponad jedną czwartą i wyniosła niecałe 20 miliardów rubli<sup>86</sup>.

Ostatni trzeci wskaźnik, na który chcę zwrócić Państwa uwagę dotyczy dostępności benzyny oznaczanej jako AI-92 (ołowiowa, nie produkowana już w krajach UE) oraz AI-95 i AI-98 (bezołowiowe). W maju 2024 roku średni koszt litra AI-92 w obwodzie królewieckim wyniósł 55,71 rubli, ale miesiąc później już kosztował 65,65 rubli co

84 <https://ria.ru/20240902/zarplata-1969722479.html>

85 [https://ria.ru/20230724/sredniy\\_klass-1885304566.html](https://ria.ru/20230724/sredniy_klass-1885304566.html)

86 <https://kgd.ru/news/society/item/110010-cb-zhiteli-kaliningradskoj-oblasti-hranyat-na-bankovskih-vkladah-i-schetah-bolee-330-mlrd-rublej>

oznacza wzrost o 13%. Z kolei cena AI-98 wzrosła o 12,57% do 72 rubli, AI-95 wzrosła o 6,06% (58,72 rubli)<sup>87</sup>. Za swoje średnie miesięczne wynagrodzenie netto w maju mieszkańcy regionu mogli kupić 919 litrów benzyny (dla porównania w Moskwie mieszkaniowiec stolicy może kupić 2441 litrów miesięcznie, a na dalekiej Czukotce 2341 litrów).

Co do postępującej inflacji w regionie też liczby, nawet orientacyjne, mówią wiele, dlatego najpierw warto odwołać się do odpowiedniej skali czasowej. Tak więc według podanych cen przez media, a nie urząd statystyczny, w sierpniu 2024 roku, koszt tzw. koszyka żywnościowego, złożonego z 30 produktów, na przestrzeni 10 lat od 2014 roku, wzrósł o prawie dwa tysiące (+ 1925,40 rubli). W 2014 r. było to 1738,50 rubli, w 2024 r. – 3662,90. Najbardziej w ciągu dekady wzrosły ceny mięsa oraz warzyw<sup>88</sup>. Dobitym przykładem są także wzrosty cen jaj w 2023 roku, a które powtarzają się okresowo<sup>89</sup>.

Jest to o tyle istotne, że ceny żywności to jedna z najczęstszych bolączek mieszkańców eksklawy. Według Banku Centralnego inflacja w regionie jest wyższa od średniej krajowej. Na wzrost cen towarów wpływają koszty logistyki, koszty producenta, a poza tym zwiększony popyt w sezonie turystycznym. Na terenie eksklawy dochodzi pod tym względem do absurdalnych sytuacji.

Dla przykładu, w Królewcu importowane produkty rolne często kosztują mniej niż lokalne – przykładem są tureckie pomidory, które kosztują nawet dwa razy mniej od sprzedawanych przez lokalne firmy rolne – i to pomimo znacznych kosztów logistycznych. Rezultatem

87 <https://kgd.ru/news/economy/item/109919-za-god-dizelnoe-toplivo-v-kaliningradskoj-oblasti-podorozhalo-na-13>

88 <https://kgd.ru/news/society/item/110237-ceny-iz-proshlogo-kak-izmenilas-stoimost-popularynyh-produktov-v-kaliningrade-za-desyat-let>

89 <https://kgd.ru/news/society/item/106848-poshli-na-rekord-v-kaliningradskoj-oblasti-snova-podorozhali-kurinye-yajca>

jest to, że mieszkańcy obwodu w miesiącach wiosennych i letnich kupują importowane warzywa i owoce.<sup>90</sup>

Przypomnijmy, że według rządu regionalnego, obwód królewiecki w pełni pokrywa swoje zapotrzebowanie na zboża, mleko pełne, mięso i przetwory mięsne, jaja, ziemniaki i wyroby piekarnicze. *„Wskaźnik dla warzyw wynosi 55,4%. Samowystarczalność w zakresie mleka i przetworów mlecznych wynosi 89,6%. W przypadku innych pozycji nie przeprowadza się żadnych obliczeń”* – wyjaśniło Ministerstwo Rolnictwa. Według departamentu większość towarów z koszyka żywnościowego produkowana jest w eksklawie. Wyjątkiem są cukier, olej roślinny, margaryna, płatki zbożowe, herbata i przyprawy.<sup>91</sup>

Wpływa to na sytuację samych mieszkańców, która znosi szereg obostrzeń, o czym wspominaliśmy wyżej. Efekty są przewidywalne – pojawił się czarny rynek. Z biegiem lat staje się on zjawiskiem coraz bardziej widocznym na ulicach. Jest to spowodowane nie tylko wysokimi cenami, ale również z dostępnością produktów.

W czerwcu 2024 roku informowano o brakach niektórych rodzimych warzyw i owoców, ale nawet paradoksalnie ryb, które zaczęto sprowadzać z Rosji<sup>92</sup>. Pierwsze przejawy nielegalnego handlu ulicznego pojawiły się już w 2022 roku.

W lutym 2023 roku, władze lokalne przystąpiły do ścigania handlarzy, w mediach podano kilka numerów telefonów i maile, celem donoszenia na policję takich przypadków<sup>93</sup>.

---

90 <https://klops.ru/kaliningrad/2024-07-26/300522-kaliningradskie-reteyle-ry-ob-yasnili-pochemu-turetskie-pomidory-v-dva-raza-deshevle-chem-kaliningradskie>

91 <https://kgd.ru/news/society/item/109922-v-minselhoze-rasskazali-kakimi-produktami-obespechivaet-sebya-kaliningradskaya-oblast>

92 <https://kgd.ru/news/society/item/109550-kaliningradskim-supermarketam-ne-hvataet-mestnyh-yagod-ryby-ogurcov-i-pomidorov>

93 <https://kgd.ru/news/sprosil/item/103675-kuda-soobshhat-o-nezakonnoj-ulichnoy-torgovle-v-kaliningrade>



I znów pożytek z tego był niewielki. Latem 2024 roku zjawisko to przybrało już poważne rozmiary, mimo sankcji kwitł szmugiel graniczny produktów m.in. z Polski.<sup>94</sup>

W lipcu poinformowano, że władze tylko Królewca, od początku tego roku otrzymały ponad 400 zgłoszeń o osobach które handlują m.in. poszukiwanymi w regionie produktami spożywczymi. W związku z tym sądy nałożyły ponad 170 kar grzywnien. Szefowa administracji Królewca, Elena Diatłowa, poleciła częściej karać nielegalnych sprzedawców. Zaapelowała także do mieszkańców Królewca, aby nie kupowali towarów na „nielegalnych bazarach”<sup>95</sup>.

Samymi apelami nie da się rozwiązać problemów. P.o. gubernator regionu polecił powołanie grupy roboczej, która ma podjąć próbę obniżenia cen. Władze nie mogą oficjalnie regulować kosztów towarów, dlatego zdecydowały się na porozumienie z sieciami handlowymi i producentami.

Władze obwodu ogłosiły więc uruchomienie Regionalnego Programu Przystępnych Cen. W jego ramach sklepy lokalne zaczęły obniżać koszty popularnych produktów w różnych kategoriach: średni rabat wynosi 15–20%. Produkty programu oznaczone są specjalną niebieską metką z ceną<sup>96</sup>.

Do akcji włączyły się już sieci „Spar”, „Pabieda” i „Siemia” i inne. W programie znalazły się następujące kategorie produktów: wieprzowina, kurczak, jaja, ryby, mąka pszenna, kilka rodzajów produktów mlecznych oraz pieczywo. Obniżki cen dotyczą głównie towarów królewieckich. *„Lokalni producenci są gotowi sprzedawać je po cenach minimalnych, a sieci handlowe są gotowe ustalać minimalne marże”* – wyjaśniło Ministerstwo Gospodarki Przemysłu.

94 <https://www.euractiv.com/section/politics/news/polish-food-smuggling-to-kaliningrad-flourishing-despite-sanctions/>

95 [https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/turystyka-kryzysowa-w-krolewcu\\_3a4749aa-0a59-4e05-b058-e0b3033709e9](https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/turystyka-kryzysowa-w-krolewcu_3a4749aa-0a59-4e05-b058-e0b3033709e9)

96 <https://kgd.ru/news/society/item/110183-na-grani-vozmozhnosti-kak-rabotaet-regionalnaya-programma-dostupnyh-cen-na-produkty>

Jednak znów pojawił się inny problem. Według rządu lokalnego w programu „*nie obowiązują żadne terminy*”. Według zastępcy dyrektora sieci Spar Aleksieja Elajewa upusty cen w tej sieci sklepów, potrwią do końca września.

## Turystyka

Dla obwodu królewieckiego, aspirującego w swoim czasie do miana „nadbałtyckiego Soczi”, turystyka była i jest, jednym z najważniejszych filarów lokalnej gospodarki. Jak wynika z ostatnich doniesień medialnych, mimo wojny, liczba turystów wciąż rośnie.

Jak wynika z wypowiedzi Ministra Kultury i Turystyki regionu Andrieja Jermaka z 27 sierpnia 2024 roku, od początku roku napływ turystów do Obwodu Królewieckiego wzrósł o 10%.

W ciągu ośmiu miesięcy region odwiedziło ponad 1,5 miliona podróżnych. Niemniej również tę branżę dotykają sankcję w sposób pośredni i bezpośredni.

„*W rezultacie turyści wydali w regionie poważną sumę pieniędzy. Według samych danych Sbierrbanku wielkość wydatków gości w ciągu 6 miesięcy wyniosła ponad 10,1 miliarda rubli, czyli o 28% więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku*” – podsumował Jermak.

Jak zauważają to media lokalne, w ciągu ostatnich ośmiu lat napływ turystów do eksklawy podwoił się. W 2023 roku odnotowano rekord – region odwiedziło ponad dwa miliony osób. W 2024 r. władze spodziewają się wzrostu o kolejne 10%<sup>97</sup>.

I tutaj pojawia się temat głównej obecnie „bramy wjazdowej” do regionu, jakim jest port lotniczy w Chrabrowie. O potrzebie jego rozbudowy mówiono już od dawna, jednak dopiero w ostatnich dwóch latach, właśnie pod wpływem zwiększenia napływu turystów, temat ten uległ przyspieszeniu. Lotnisko jest jednym

97 <https://kgd.ru/news/society/item/110275-s-nachala-goda-turpotok-v-kalinin-gradskuyu-oblast-vyros-na-10>

z najpopularniejszych kierunków lotniczych latem. W lipcu ruch pasażerski w Chrabrowie miał przekroczyć 600 tysięcy osób. Główny wolumen lotów obsługiwany jest przez grupę Aeroflot, przy czym w 2024 roku, loty na lotnisku obsługuje 14 linii lotniczych do 28 miejsc docelowych.. Najpopularniejszymi kierunkami na liniach krajowych pozostają Moskwa i Petersburg. Ponadto częste są loty z Królewca do Jekaterynburga i Kazania. Co interesujące, loty podobno są nadal (sierpień 2024 rok) obsługiwane przez samoloty Boeing 777 i Airbus A330<sup>98</sup>.

Rozbudowa nabrała realnych kształtów w 2023 roku. W listopadzie 2023 roku Grupa Novaport, obsługująca port lotniczy Chrabrowo, poinformowała o zakresie planowanej rozbudowy, która ma się rozpocząć w 2025 roku. Powierzchnia terminalu ma być powiększona o 10 tysięcy metrów kw. do 50 s tysięcy m<sup>2</sup>. Ponadto Chrabrowo chce dzięki pomocy rosyjskiego budżetu federalnego rozbudować główną drogę kołowania. Obecnie przepustowość wynosi 16-18 operacji startu i lądowania na godzinę. Jeśli będzie rozbudowana główna droga kołowania, przepustowość będzie prawie dwukrotnie większa – wyjaśniali przedstawiciele firmy.

Według dyrektora generalnego lotniska Aleksandra Korytnego, w połowie 2024 roku całkowity koszt projektu wzrósł – „przybliżony koszt kompleksowej rozbudowy Chrabrowa wyniesie 13–13,5 miliarda rubli” – powiedział Korytny. Problemem wciąż są pieniądze. Przedłużenie pasa będzie prowadzona w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego: w 60% sfinansuje budżet federalny, resztę – holding Novaport. I Korytny liczy tutaj na obiecanie przez Moskwę środki, jednak nadal potwierdzenie nie nadeszło.

To samo dotyczy rozbudowy terminala, którego koszt ma zamykać się w 8 miliardach rubli, a realizacja, według planów, ma zacząć się w przyszłym roku<sup>99</sup>.

98 <https://kgd.ru/news/society/item/110102-kaliningrad-voshjol-v-top-samyh-populyarnyh-letnih-napravlenij-iz-sankt-peterburga>

99 [https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/krolewiec-awtotor-redukuje-prognozy-i-kwestia-lotniska\\_a96353f9-1e33-4bfb-8e29-58e8d2132231](https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/krolewiec-awtotor-redukuje-prognozy-i-kwestia-lotniska_a96353f9-1e33-4bfb-8e29-58e8d2132231)

Jednak w sierpniu 2024 roku pojawiły się dodatkowe problemy. Otóż aby pozyskać dodatkowe środki na inwestycje, 1 sierpnia zarząd lotniska wprowadził podwyżkę opłat na finansowanie funduszu modernizacji lotniska. Zastrzeżenia zgłosili operatorzy lotniczy. *„Federalna Agencja Transportu Lotniczego obliczyła, że średni wzrost kosztów opłat wyniesie 150 rubli za tonę maksymalnej masy startowej samolotu. Na tej podstawie firma będzie musiała zapłacić 7,5 mln rubli za każdy lot Suchoja Superjet 100 [samolot z 75-95 miejscami na pokładzie – red.]”* – czytamy w komunikacie przewoźników<sup>100</sup>.

Osobnym zagadnieniem jest sprawa dopłat rządu federalnego do biletów lotniczych. W obliczu faktu, że ze względu na obowiązujące ograniczenia w ruchu lądowym, droga lotnicza została praktycznie najważniejszą drogą wyjazdu i wjazdu z i do obwodu, władze regionalne wprowadziły dopłaty do biletów lotniczych. Jak się wydaje, mimo ciągłych przeszkód, władze traktują tę sprawę poważnie. Najważniejszym wyzwaniem pozostaje tutaj nie tylko ilość dostępnych dotowanych biletów, ale także liczba dotowanych kierunków. Z ostatnich doniesień w tej sprawie, pod koniec lipca 2024 roku, pełniący obowiązki gubernatora Aleksiej Biesprozwanych *„polecił uporać się z niedoborem dotowanych biletów lotniczych dla mieszkańców”*. Według niego obecnie bilet normalny do Moskwy czy Petersburga kosztuje 12–20 tys. rubli – co jest nieosiągalnym pułapem dla większości mieszkańców – a dotowany 3800 rubli. Biesprozwanych podkreślił, że dotowanie biletów lotniczych jest *„naprawdę bardzo ważne”*.

Od 1 maja sprzedaż biletów ulgowych w ramach nowego programu dotacyjnego obejmowała sześć kierunków lotów. Specjalne ceny dostępne są wyłącznie dla mieszkańców regionu i studentów uczelni. Początkowo zatwierdzono łączną kwotę dotacji na rok 2024 w wysokości 450 mln rubli. Jednak do 1 maja pozostało z tego około 180 milionów. W czerwcu na dopłaty do biletów lotniczych dla mieszkańców Królewca przeznaczono dodatkowe 675 mln rubli.

100 [https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/wydluza-sie-kolejka-problemow-obwodu-krolewieckiego\\_2af0ade8-6135-413c-9319-0aac27c49d46](https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/wydluza-sie-kolejka-problemow-obwodu-krolewieckiego_2af0ade8-6135-413c-9319-0aac27c49d46)

Do sprzedaży trafiło 132 360 biletów ulgowych do Jekaterynburga, Moskwy i Petersburga<sup>101</sup>.

W połowie sierpnia 2024 roku głos w tej sprawie zabrał sam Putin, który stwierdził, że dotacje do biletów lotniczych będą kontynuowane<sup>102</sup>.

Transport morski praktycznie nie jest wykorzystywany do transportu pasażerskiego. Promy kolejowe mają niewielką liczbę kabin i mogą pomieścić kilku kierowców ciężarówek. Pierwszy statek z wystarczającą liczbą miejsc wpłynął na linię Piława-Ust-Ługa dopiero w maju 2024 roku. Prom „Antiej” może przewieźć do 156 osób. Koszt rejsu zaczyna się od 6200 rubli, a czas podróży trwa do 40 godzin. Operator planuje uruchomienie kolejnego promu z kabinami pasażerskimi na 250 osób. Mimo budowy terminalu pasażerskiego w porcie w Kurowie, o czym wspominałem wyżej, władze przyznają, że ta droga dostępu do obwodu jest traktowana tylko jako pomocnicza.<sup>103</sup>

Komunikacja drogowa z resztą Rosji praktycznie ustała. Istnieją ograniczenia w podróżowaniu przez Litwę, a turyści nie mogą korzystać z tranzytu.

Istnieje jeszcze połączenie autobusowe pomiędzy Obwodem Królewieckim a państwami UE. Dziś dostępnych jest dziesięć kursów do dziewięciu miast położonych w Polsce, Niemczech, na Litwie i Łotwie. Tylko w maju z usług transportu międzynarodowego skorzystało 11 tys. osób. Ruch pasażerski wzrósł o 91% w porównaniu do tego samego okresu w 2023 roku.

Pewną optyką podejścia władz lokalnych do kwestii turystyki, dostrzeżenia szans jej rozwoju, a przede wszystkim znalezienia dzięki temu kolejnego źródła zwiększających się wpływów do budżetu obwodu, jest sprawa „chińskich turystów”.

---

101 <https://kgd.ru/news/society/item/109959-besprozvannyh-poruchil-razobrat-sya-s-nehvatkoj-subsidirovannyh-aviabiletov-dlya-kaliningradcev>

102 <https://kgd.ru/news/society/item/110121-putin-poobeshhal-besperebojno-e-subsidirovanie-aviabiletov-v-kaliningradskoj-oblasti>

103 <https://kgd.ru/news/society/item/109545-bremya-gostepriimstva-kak-turizm-vliyaet-na-transport-v-kaliningradskoj-oblasti>

Pierwsze pomysły rządu regionalnego na sprowadzenie większej liczby turystów z Chin, pojawiły się już w 2017 roku i bazowały na faktycznym zainteresowaniu Chińczyków bursztynem, który jest od wieków jednym ze skarbów ziemi królewieckiej.

*„W 2017 roku zorganizowaliśmy rosyjsko-chiński program współpracy w zakresie turystyki i przyjechało do nas 18 Chińczyków. Byli tu przez kilka dni. (...) Średni rachunek na osobę wynosił milion rubli dziennie, wyobraźcie sobie – milion! Kupili wiele drogich przedmiotów z bursztynu”* – powiedział Andriej Jermak, minister kultury i turystyki w rządzie regionalnym.

Chińczycy rzeczywiście wówczas na chwilę pojawiali się w większych liczebnie grupach korzystając również z krótkoterminowych wycieczek z pobliskiego Gdańska. Jednak różnica między Polską z o wiele lepiej rozwiniętą bazą hotelarsko-turystyczną, a dość siermiężnymi warunkami w Królewcu, obrazowała skalę tego wyzwania.

Bez inwestycji w bazę turystyczną nie można marzyć o dłuższych programach sprowadzenia turystów zagranicznych, nie tylko z Państwa Środka. Stąd pomysł zarzucono. Na co złożyły się również cios w postaci pandemii. W 2022 roku, rozpoczęta przez Rosję pełnoskalowa wojna na Ukrainie i nałożone sankcje i ograniczenia krajów UE, stały się niemal od razu blokadą nie tylko dla gospodarki.

Władze, szukając możliwości dodatkowych wpływów sięgnęły więc znów do zarzuconego pomysłu. Głównym autorem i propagatorem programu był wspomniany wyżej, minister Andriej Jermak. Na fali chińskiego wsparcia dla upadającej gospodarki eksklawy, minister zaczął własną batalię najpierw o uruchomienie bezpośrednich lotów z Chin, jak też programów turystycznych skierowanych bezpośrednio do chińskich turystów.

Z biegiem czasu, jednak widać było, że założenia programu nie działają, czego potwierdzeniem była porażka uruchomienia bezpośrednich lotów z Chin do Chrabrowa. Poza tym sam bursztyn nie mógł być jedynym środkiem zachęty do odwiedzenia regionu z aż nazbyt widoczną posowiecką rzeczywistością regionu.

W grudniu 2023 roku, wobec już widocznej porażki projektu, narracja Jermaka zaczęła się zmieniać. Teraz celem nie miał być „zwykły” turysta z Chin, ale turysta niszowy, bogaty i z wymaganiami. *„Bogaci Chińczycy prawdopodobnie zaczną odwiedzać Królewiec od sezonu 2024 roku. Myślę, że od majowych świąt zaczną przyjeżdżać w małych grupach, wydając spore sumy pieniędzy. Jasne jest, że turystyka bursztynowa będzie dla nich priorytetem”* – powiedział Jermak, który dodawał, że Chińczycy są zainteresowani bursztynem, Mierzeją Kurońską i wędkowaniem w małych grupach<sup>104</sup>.

W maju 2024 okazało się, że cały program zakończył się przysłowiową klapą. Oczywiście minister musiał znaleźć winnego, a stali się nim lokalni operatorzy turystyczni, którzy nie złożyli ani jednej oferty obsługi takich turystów. Osobnym zagadnieniem, jest także brak większej liczby tłumaczy i przewodników ze znajomością języka chińskiego, co postulowali także operatorzy turystyczni<sup>105</sup>.

Krótko tylko zauważę, że mimo porażki tego projektu, władze lokalne przy pomocy także rządu w Moskwie, znacznie intensywniej niż to było dotychczas zaczęły inwestycje i dotacje w branży turystycznej. Tak więc jeszcze w latach poprzednich pojawiły się dotacje na różnego typu projekty turystyczne.

Niemniej i tutaj widać wpływ stagnacji gospodarczej. Pod koniec czerwca 2024 roku Andriej Jermak informował, że pojawiły się trudności z dystrybucją wsparcia dla projektów turystycznych – nie było wystarczającej liczby wniosków o udział w konkursach grantowych. *„Jeśli nie rozdzielimy pozostałych środków, w przyszłym roku po prostu zmniejszą nam wsparcie finansowe, które i tak jest już znacznie mniejsze niż wcześniej. Najpierw otrzymaliśmy nieco ponad 200 milionów rubli, które z trudem udało nam się rozdzielić dopiero za czwartym podejściem. Potem dostaliśmy 500 milionów rubli, zaczęliśmy je rozdysponowywać,*

104 <https://kgd.ru/news/society/item/107403-yantarnyj-shopping-i-rybalka-na-majskie-prazdniki-v-kaliningrade-zhdut-gruppy-bogatyh-turistov-iz-kitaya>

105 [https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/porazka-chinskich-planow-wladz-obwodu-krolewieckiego\\_1d18a628-5f2a-4d00-8d28-43e55701aca6](https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/porazka-chinskich-planow-wladz-obwodu-krolewieckiego_1d18a628-5f2a-4d00-8d28-43e55701aca6)

*ale nie udało się tego zrobić. Musieliśmy zwrócić te pieniądze. W tym roku przyznano nam nieco ponad 90 milionów rubli. Ale i tych 90 milionów nie udało się rozdzielić za pierwszym razem,*” — powiedział Jermak. Zwycięzcy konkursu otrzymają środki na zasadzie współfinansowania – 50% wkładu własnego na 50% dofinansowania<sup>106</sup>.

Z dotychczasowych zapowiedzi wynika, że powstają różnego typu projekty kierowane do obsługi dużej liczby turystów, jak planowane kurorty w Palmnikach (Jantarnyj) czy projektu młodzieżowego ośrodka wypoczynkowego, który ma powstać na powierzchni ponad 17 hektarów w pobliżu Zatoki Filińskiej. W ośrodku mają zostać zbudowane centrum edukacyjne, infrastruktura sportowa, amfiteatr, budynki i miejsca noclegowe „typu glamping”. Takich zaprezentowanych w ciągu ostatnich dwóch lat projektów, mniej lub bardziej zaawansowanych, jest co najmniej kilka.

O ile projekty pozostają na papierze i w postaci pięknych wizualizacji, to nie da się ukryć najważniejszych mankamentów regionu. We wrześniu 2024 roku, miejscowe Centrum Informacji Turystyczne, podało najważniejsze spostrzeżenia turystów dotyczące spędzanych wakacji w eksklawie. *„Krytykują transport. Zwłaszcza gdy nie kursują pociągi elektryczne. Narzekają na brak jednolitej karty komunikacji miejskiej. Jest mało miejsc w przystępnych cenowo hotelach. . Mierzeja Kurońska – korki i „nie ma tam nic do oglądania”. Brak darmowych wycieczek, jak w innych regionach, brak wieczornych rozrywek. Nie podoba się pogoda, jeśli trafi się na złą porę*” – mówią specjaliści ośrodka. Na plusy zapisano mieszkańców, miejsca widokowe, wycieczki „paszporty turystyczne”, małe miasteczka i lokalne atrakcje turystyczne<sup>107</sup>.

Przejdźmy teraz właśnie do opisu miejscowych atrakcji turystycznych i związanego z tym podejścia tak władz regionu, jak i pojedynczych samorządów, czy organizacji, a wreszcie firm lokalnych. O roli

106 <https://kgd.ru/news/society/item/109569-ermak-rasskazal-o-problemah-s-raspredeleniem-turisticheskikh-grantov-v-regione>

107 <https://kgd.ru/news/society/item/110389-v-turcentre-rasskazali-za-chto-kritikuyut-otdyh-v-kaliningradskoj-oblasti>



wojskowej okolic Jeziora Wisztynieckiego i Puszczy Rominckiej napisałem w tym roku już pewną analizę, do której treści odsyłam<sup>108</sup>. Ważne jest jednak to, co działo się później.

Mimo oporu mieszkańców, jak i również władz obwodu królewieckiego<sup>109</sup>, w dniu 7 kwietnia 2024 roku premier Rosji Michaił Miszustin, podpisał dekret o powstaniu Wisztynieckiego Parku Narodowego. Nowy park narodowy jest zlokalizowany na terenach rejonów stołupiańskiego (niestierowskiego) i darkiejmejskiego (ozerskiego). Jego łączna powierzchnia wyniesie ponad 27,6 tys. ha<sup>110</sup>.

Należy dodać, że obecnie w rosyjskiej eksklawie istnieje już jeden park narodowy – Mierzeja Kurońska. Zgodnie z obowiązującym w Rosji prawem, nowy status nakłada szereg ograniczeń w odwiedzaniu takiego obszaru, oraz należy liczyć się z możliwością nałożenia opłat.

Co ciekawe, park nie będzie miał oddzielnej administracji gdyż zarządzanie parkiem „Wisztynieckin” oddano zarządowi Parku Narodowego „Mierzeja Kurońska”, co ma uprościć zarządzanie. W maju poinformowano o utworzeniu wspólnej dyrekcji parków narodowych „Mierzeja Kurońska” i „Wisztyniecki”.

Jego szefem został Anatolij Kalina. I jak można było przypuszczać, odtąd zaczęły się problemy dla okolicznych mieszkańców.

Mimo odbytych spotkań z dyrektorem parku i jego zapewnieniami iż park „nie ma zamiaru w żaden sposób komplikować im życia”<sup>111</sup>, oraz czerwonych zapewnieniami, że większość Parku Narodowego Wisztynieckiego zostanie sklasyfikowana jako strefa rekreacyjna, a na jego terenie

---

108 [https://www.czaswschodni.pl/art/artykuly/hipotezy\\_12f6037a-eb95-4cba-aabb-616e2d4046e7](https://www.czaswschodni.pl/art/artykuly/hipotezy_12f6037a-eb95-4cba-aabb-616e2d4046e7)

109 <https://kgd.ru/news/society/item/104006-regionalnye-vlasti-ne-soglasovali-proekt-sozdaniya-nacparka-vishtyneckij>

110 <https://kgd.ru/news/society/item/108565-mishustin-podpisal-postanovlenie-o-sozdanii-v-kaliningradskoj-oblasti-nacparka-vishtyneckij>

111 <https://kgd.ru/news/society/item/109647-buket-voprosov-cto-volnuet-zhitelej-posjolkov-na-territorii-vishtyneckogo-nacparka>

można zbierać grzyby i jagody<sup>112</sup>, to tak jak to zwykle ma miejsce w „ruskim świecie”, słowa to jedno, a fakty to drugie.

W lipcu 2024 roku media lokalne podały, że inspektorzy parku zatrzymali trzech lokalnych mieszkańców za „nielegalne pozyskiwanie drewna”. Okazało się, że zatrzymania było tylko jednym z epizodów rozpoczętych „patroli ostrzegawczych” w czasie których inspektorzy „ostrzegają wczasowiczów o zakazie rozpalania ognisk poza specjalnie wyznaczonymi miejscami, a także organizowania parkingów turystycznych”.

Cała sytuacja wywołała dość niecodzienną falę niezadowolenia wśród mieszkańców rejonu stołupiańskiego. Mieszkańcy twierdzili, że istnieje w tej sytuacji problem z pozyskiwaniem drewna opałowego. „Wchodzimy w zimę bez drewna opałowego, nawet nie wiemy, gdzie je ciąć!” – mówili mieszkańcy na spotkaniu z Anatolijem Kaliną.

Do tej pory przydzielano im obszary, na których dozwolone było wycinanie drewna na opał. Teraz mieszkańcy okolicy zmuszeni są kupować opał lub zbierać martwe drewno. A to im nie pasuje.

Kalina aby uspokoić sytuację zaczął od obietnicy rozważenia wyznaczenia kwartałów leśnych do pozyskiwania drewna poza granicą parku, by skończyć na wizjach ułożenia gazociągu do wsi przez Gazprom jednak „nie zrobią tego w ciągu jednego roku; zajmie to dużo czasu.”<sup>113</sup>

Na początku września Wasilij Wasiunin, pełniący obowiązki Ministra Zasobów Naturalnych i Środowiska regionu, poinformował, że powstanie parku doprowadziło do zmniejszenia dopuszczalnej wielkości pozyskiwania drewna przez obywateli na własne potrzeby we wschodniej części obwodu o prawie 11 tys. metrów sześciennych rocznie.

Z kolei gminy otrzymały interwencyjnie resztki drewna z wycinki wzdłuż dróg. Władze dochodzą także do porozumień z przedsiębiorstwami, które pomagają w porcjowaniu i dostarczaniu drewna

112 <https://kgd.ru/news/society/item/109297-gribniki-ne-postradayut-bolshuy-u-chast-nacparka-vishtyneckij-ne-planiruyut-delat-zapovednoj-zonoy>

113 <https://klops.ru/kaliningrad/2024-08-20/302270-my-v-zimu-uhodim-bez-drov-zhiteli-nesterovskogo-rayona-vozmuschayutsya-novovvedeniyami-na-vishtyntse>

opałowego. Niemniej problem nie został rozwiązany, a mieszkańcy zostali zmuszeni do kupowania drewna od 13,5 do 15 tysięcy rubli za samochód o pojemności 4,5-5 metrów sześciennych, natomiast średnia odległość do miejsc zaopatrzenia wzrosła z 20 do 50 kilometrów<sup>114</sup>.

Na tym jednym przykładzie oraz fakcie, że oferta wycieczek do nowego parku nie cieszyła się popularnością, widać, iż powstanie Parku Wisztynieckiego było nieprzemyślaną i podjętą ad hoc decyzją przez rząd w Moskwie, o ile nie brać pod uwagę innego celu powstania owego „parku”, a więc celu militarnego, w tym zawołowanego efektu nacisku na stronę polską i litewską.

Na zakończenie tego rozdziału należy odnotować, że po długich debatach nad wprowadzeniem opłaty środowiskowej stosowanej wobec turystów w regionie, 10 lipca 2024 roku, Duma Państwowa przyjęła ustawę o wprowadzeniu podatku turystycznego w Rosji. Samorządy mają prawo samodzielnie ustalać wysokość nowej opłaty turystycznej, ale w 2025 roku maksymalna stawka nie może przekraczać 1% wartości usług noclegowych w hotelach. W odróżnieniu od opłaty uzdrowiskowej, podatek płacą nie turyści, ale obiekty noclegowe za każdy zajęty pokój.

Władze obwodu królewieckiego oczekują, że za podatek przyniesie w pierwszy roku jego obowiązywania do 168 mln rubli.

Co ciekawe, minister Andriej Jermak zastrzegł, że środki pozyskane za pomocą tego podatku mogą być przeznaczone „na inne cele”.

*„Nie jest konieczne, aby te pieniądze zostały przeznaczone na infrastrukturę turystyczną. Środki mogą być przeznaczone na inne cele, które uzna za potrzebne samorząd. Jednak mamy nadzieję, że pieniądze te w pierwszej kolejności zostaną skierowane na infrastrukturę turystyczną”* – powiedział Jermak, zaznaczając, że podatek wpływa bezpośrednio do budżetów samorządów.

114 <https://kgd.ru/news/society/item/110373-v-minprirody-rasskazali-o-probleme-s-zagotovkoj-drov-posle-sozdaniya-vishtyneckogo-nacparka>

Wskazał, że wśród największych beneficjentów podatku mają być miasta z największą bazą hotelową: Królewiec, Koronowo (Zielonogradsk) oraz Ruszowice (Swietłogorsk). Niemniej lokalny biznes zareagował „niejednoznacznie” – czytaj: słabe werbalne protesty<sup>115</sup>.

## Zabytki

Następnym zagadnieniem z tego zakresu są zabytki na terenie obwodu królewieckiego i podejście do nich władz rosyjskich, jak i społeczeństwa. Najważniejsze spostrzeżenie dotyczy faktu, że praktycznie większość obiektów pochodzących z okresu przedwojennego została zniszczona całkowicie lub istnieje w formie mniejszej lub większej ruiny – szczególnie dotyczy to kościołów, zamków i pałaców. Ze względu na rozległość i znaczenie tej tematyki, uważam, że zasługuje ono na osobne opracowanie. Tutaj podam tylko cztery wybrane przypadki z ostatniego czasu.

W 2010 roku władze obwodu królewieckiego, mimo protestów społecznych, przekazały na własność Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej kilkadziesiąt zabytków, w znacznej części dawnych kościołów, ale także zamków, a raczej to co z nich pozostało. Jednym z lepiej zachowanych obiektów jest zamek Georgenburg koło Wystruci (Czerniachowsk). Od 2018 roku zamek zaczął być remontowany z przeznaczeniem na... siedzibę biskupa prawosławnego diecezji. Poza nim jest jeszcze kilka zamków, które są odbudowywane, jak np.: zamek w Ragnecie (Nieman), którego remont przeprowadza prywatny inwestor. W 2021 roku otrzymał dotację 300 mln rubli na przystosowanie obiektu do funkcji turystycznych. Na terenie powstać ma małe muzeum, hotel, SPA oraz obiekt wystawienniczy. Sądząc po dokumentacji fotograficznej, standard prac odbiega od zachodnioeuropejskich

115 <https://rugrad.online/afisha/news/vlasti-rasschityvayut-poluchit-poryadka-168-mln-rub-za-schet-turisticheskogo-naloga/>

tradycji<sup>116</sup>. Rozpoczęto również podobną adaptację zamku w Tapiewie (Gwardiejsk) za 2 mld rubli<sup>117</sup>.

Traktowanie przez Rosjan pozostałych jeszcze zabytków jest dramatem samym w sobie. O potraktowaniu Zamku Królewskiego w Królewcu można napisać niejedną książkę, warto jednak zauważyć, że cały teren pozostały po zamku jest nadal wielkim wyzwaniem dla władz regionu. Jak wiadomo poprzedni gubernator Anton Alichanow zdecydowanie wykluczył odbudowę obiektu. Natomiast powstały na miejscu zamku tzw. Dom Sowietów, pewnego rodzaju architektoniczna zemsta Breżniewa, jest w trakcie rozbiórki, która ma zakończyć się jeszcze w tym roku, Zresztą ona też odnotowała opóźnienie. Jako swoiste memento odnotujmy fakt, że w jej trakcie zginął jeden z rosyjskich robotników<sup>118</sup>.

Niestety, należy brać pod uwagę scenariusz, iż władze zechcą odbudować Dom Sowietów – dlaczego? „*Dom Sowietów to symbol władzy, władzy radzieckiej. Naszej – radzieckiej, rosyjskiej, ruskiej, jak kto woli. I oczywiście w tym sensie chciałbym go odbudować. Opublikowaliśmy ekspertyzę, można go odbudować, ale to będzie wielokrotnie droższe i trwać znacznie dłużej. Obawiam się, że może trwać nawet siedem razy dłużej – ponad 15 lat. W rzeczywistości trzeba go będzie rozebrać i odtworzyć w takim samym kształcie.*” – mówił w maju 2021 roku ówczesny gubernator Anton Alichanow<sup>119</sup>.

Następnym kuriozum jest sprawa średniowiecznej Katedry Matki Bożej i św. Wojciecha w Królewcu, która jeszcze do lat 90-tych XX wieku pozostawała w ruinie. To właśnie w katedrze znajduje się grób

116 <https://kgd.ru/news/society/item/110052-arendator-nedovoln-tempami-vosstanovleniya-zamka-ragnit-v-nemane>

117 <https://kgd.ru/news/society/item/99944-bez-fejkovyh-novodelov-investsovet-odobril-koncepciyu-vosstanovleniya-zamka-tapiau>

118 [https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/opoznienie-rozbiorki-domu-sowietow-w-krolewcu\\_5467728c-361b-4af2-b62e-da411759de57](https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/opoznienie-rozbiorki-domu-sowietow-w-krolewcu_5467728c-361b-4af2-b62e-da411759de57)

119 <https://kgd.ru/news/society/item/95191-simvol-politicheskoy-impotencii-alihanov-zhjostko-otvetil-deputatu-ot-kprf-na-vopros-o-snose-doma-sovetov>

m.in. Immanuela Kanta. Budynek zaczął być odbudowywany m.in. za niemieckie pieniądze od 1992 roku i renowacja trwała do 2000 roku. Oficjalnie katedra jest obiektem świeckim, pełni rolę muzeum w którym odbywają się m.in. koncerty. Na początku czerwca 2024 roku doszło do dużej burzy połączonej z ulewnymi opadami deszczu, na skutek której doszło do miejscowych podtopień, również w centrum miasta, w tym na wyspie Kanta, na której znajduje się katedra. Podtopienia były pośrednio spowodowane również opłakanym stanem kanalizacji miejskiej, miejscami nie remontowanej od czasów sowieckich i wcześniej.

W rezultacie tego zdarzenia, okazało się, że doszło do uszkodzeń samej katedry, co ujawniło również błędy w metodach odbudowy zabytku przeprowadzonej w latach 90.

Biorąc pod uwagę chaos tamtej dekady w rosyjskich regionach, nietrudno zauważyć możliwość wystąpienia korupcji i defraudacji środków. Na początku sierpnia 2024 roku władze rozpiwały przetarg na przeprowadzenie monitoringu geotechnicznego katedry.

Koszt prac oszacowano na 12,5 miliona rubli, a samo badanie będzie prowadzone przez dwa lata. Podczas oględzin katedry eksperci stwierdzili pęknięcia i inne uszkodzenia muru, kolumny i ściany zewnętrzne odbiegły od pionu, a pochylenie wynosi około 400 mm. Naruszenie integralności ścian odnotowano także w pomieszczeniach wewnętrznych.

I mimo przyznania się częściowego iż „do pogorszenia się osiadania obiektu przyczyniła się jego odbudowa”, to głównym winowajcą stali się Krzyżacy, którzy wydali pozwolenie na budowę katedry w XIV wieku<sup>120</sup>.

I drugi przykład tego typu z Królewca, który dotyczy odkrytego cmentarza żydowskiego, który był użytkowany od XVIII do XX wieku na terenie, które obecnie władze miasta wyznaczyły pod budowę parkingu. Na tymże cmentarzu pochowani byli znani rabini Arie Leib Epstein, Abraham Zvi Eisenstadt, Yaakov Zvi Mecklenberg, artysta John Michael Siegfried Lowe i pisarz Abraham Mapu.

---

120 [https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/krolewiecka-katedra-czyli-zabytki-po-rosyjsku\\_d5c0826b-7b01-4cc7-b4cc-009604ccbe03](https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/krolewiecka-katedra-czyli-zabytki-po-rosyjsku_d5c0826b-7b01-4cc7-b4cc-009604ccbe03)

Jesienią 2023 r. specjaliści przeprowadzili badania, po których terytorium uznano za zabytek archeologiczny. I pomimo tego, władze miasta zdecydowały o rozpoczęciu budowy parkingu na 61 miejsc postojowych za kwotę 39 milionów rubli.

Po opublikowaniu informacji o przeprowadzonych badaniach, na miejsce przyjechali przedstawiciele gminy żydowskiej, którzy otrzymali zapewnienie, że prace zostaną uruchomione po dokonaniu pochówku szczątków osób, które zostały wydobyte w czasie badań. Tymczasem władze nie dotrzymały słowa.

*„Potem mieliśmy spotkanie w administracji i obiecano nam, że nic się nie stanie. Ale teraz trwają tam prace: kładą sieci, wszystko rozkopują”* – mówił Leonid Plitman, przewodniczący społeczności żydowskiej w Królewcu. Jak wyjaśniali inni przedstawiciele gminy żydowskiej, wielokrotnie zwracali się do władz o zaprzestanie budowy.

*„Sam mieszkam w Królewcu i wiem, że niedaleko jest kilka parkingów – będą miejsca dla samochodów. Myślę, że jeśli zrobicie tam park i postawicie mały pomnik, nikomu to nie zaszkodzi. Wręcz przeciwnie, turyści przybędą do pięknego, historycznego miejsca. Pochowano tu znanych rabinów, a ich księgi do dziś są studiowane w instytucjach żydowskich. Cały świat zna to miejsce”* – wyjaśniał rabin Abraham Deich.

Leonid Plitman przypomniał, że na początku XXI wieku była już podobna sytuacja. Chciano położyć kabel przez teren starego cmentarza przy ulicy Czerniachowskiego. Wtedy w obronie miejsca pamięci stanął naczelny rabin Rosji Berel Lazar, odwołał się do administracji prezydenta i udało mu się przerwać prace. Obiecano społeczności, że cmentarz nie będzie już więcej ruszany. Sytuacja jednak powtórzyła się ponownie. Teraz w rozwiązanie tego problemu zaangażował się także Berl Lazar. Jak wynika ze zdjęć, budowa parkingu trwa<sup>121</sup>.

Ostatni przykład, jest szczególnym przypadkiem, który z polskiego punktu widzenia można byłoby zakwalifikować do kategorii grozy,

121 <https://kgd.ru/news/society/item/110134-nelzya-trogat-mogily-evrejskaya-obshhina-prosit-ostanovit-obustrojstvo-parkovki-na-meste-starinnogo-kladbishha-v-kaliningrade>

a jednocześnie aż nadto przypomina to, co spotkało polskie ziemie po przejściu czerwoarmijnych oddziałów „trofiejnych”.

We wrześniu 2023 roku, nieformalna grupa tzw. „Strażników Ruin”, która wspierana jest przez Rosyjski Kościół Prawosławny, przedstawiła wizualizacje wyglądu dla pięciu ruin miejscowych kościołów. Tak więc na terenie jednego ze zniszczonych przez Armię Czerwoną kościołów, projektanci proponowali zasadzić trawniki, paprocie i inne rośliny, zbudować ścieżki z dużej kostki brukowej i żwiru, zainstalować drewniane ławki, kładki i donice. *„Odkryte przez nas nagrobki umieściliśmy już w pobliżu kościoła – to część naszej koncepcji muzeum śmierci pruskiej, które w przyszłości planujemy włączyć do historycznego parku”* – powiedziała jedna z organizatorek akcji<sup>122</sup>. Nazwa projektu brzmi: *„Ruiny porośnięte winoroślą i muzeum śmierci”*. Nic dodać, nic ująć.

Dlatego, myśląc o Królewcu, przypominają mi się słowa, Dalii Kiseliūnaitė, profesorki Uniwersytetu Kłajpedzkiego:

*„Nie ma już Królewca, nie ma samego miasta, nie ma jego ducha, tam mieszkają zupełnie nowi ludzie, którzy nie pielęgnują tradycji tego regionu. Wręcz przeciwnie – zniszczyli ten kraj. Nawet nie potrafię się zmusić, do tego aby nazwać go Królewcem”* – mówiła rozgoryczona<sup>123</sup>.

122 <https://kgd.ru/news/society/item/106265-ruiny-v-lianah-i-muzej-smerti-v-kaliningrade-pokazali-proekty-parkov-vozle-razrushennyh-kirh>

123 <https://www.15min.lt/naujiena/aktualu/lietuva/eksperte-kaliningrada-va-dinti-karaliauciumi-galima-tik-kalbant-apie-istorinius-dalykus-56-2052430>



## Polityka i bezpieczeństwo

Narastające zwłaszcza w 2023 roku wszechstronne problemy rosyjskiej ekskawy uwidocznily również słabość rządów, wybranego ponownie w „wyborach” w 2022 roku, gubernatora Antona Alichanowa. Tutaj zatrzymajmy się na chwilę przy jego postaci.

Ten putinowski aparatczyk urodzony w Abchazji, a który wychował się w Moskwie, jest klasycznym przykładem awansu „młodych wilków” w reżimie Putina. Ojciec Alichanowa, Andriej, był współudziałowcem firmy zajmującej się hurtowym handlem mięsem, a kolejnym współudziałowcem był Igor Szuwałow, późniejszy wicepremier i zausznik Putina, nazywany podobno „marszałkiem Putina”. Ojciec późniejszego gubernatora współpracował również z dwoma mniejszymi współpracownikami dyktatora, czyli Olegiem Mitwolem (m.in. były zastępca szefa Rosprirodnadzor – Federalnej Służby Nadzoru Zasobów Naturalnych (2004-2009, obecnie skazany za defraudację na 4,5 roku więzienia) i Michaiłem Babiczem (były ambasador na Białorusi i wiceminister rozwoju gospodarczego, pełniący obowiązki Doradcy Państwowego Federacji Rosyjskiej, w 2024 r. awansowany na stopień generała porucznika).

To właśnie znajomość z Szuwałowem pozwoliła na start młodego Antona w świat mafijno-rodzinnego układu politycznego Putina. Ukończył studia na kierunkach finanse i kredyt oraz orzecznictwo na Uniwersytecie Finansowym pod rządem Federacji Rosyjskiej, niemniej, jak donosiły media opozycyjne, jego praca magisterska była podejrzana o plagiat<sup>124</sup>.

Po przejściu różnych szczebli aparatu państwowego, w tym w Ministerstwie Sprawiedliwości w 2013 roku szybko awansował na dyrektora Departamentu Regulacji Państwowych Działalności Handlu Zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

---

124 <https://web.archive.org/web/20201021164716/https://www.dissnet.org/expertise/alihanovaa2012.htm>

Następnie został członkiem podkomisji ds. polityki handlowej Rady Doradczej ds. Handlu Zarządu Euroazjatyckiej Komisji Gospodarczej. Do obwodu królewieckiego został wysłany we wrześniu 2015 roku, gdzie został zastępcą Przewodniczącego Rządu Obwodu (nadzorował rolnictwo i przemysł), następnie kierownikiem administracji specjalnej strefy ekonomicznej w obwodzie, by wreszcie 6 października 2016 roku zostać desygnowanym przez Putina na p.o. gubernatora. Został najmłodszym gubernatorem w historii Rosji (miał wtedy 30 lat).<sup>125</sup> 10 września 2017 roku został wybrany na gubernatora eksklawy podobno z wynikiem 81% poparcia.

W okresie „spokojnych” rządów, czyli w latach 2017-2021 Alichanow oceniany był dość pozytywnie, czemu przysłużyła się również organizacja Mistrzostw Świata, jak również ukończenie kilku projektów infrastrukturalnych: stadionu, wiaduktu przy Obwodnicy Królewca, rozpoczęcia budowy campusu uniwersyteckiego, etc. Alichanow znany był również z dwóch cech osobistych, które rzutowały również na politykę regionalną. W trakcie wszystkich swoich wypowiedzi starannie unikał używania poprzedniej, niemieckiej nazwy Królewca, a także występował przeciwko określaniu mieszkańców regionu mianem „kaliningrader”, co miało rzekomo nadawać indywidualnego rytu.

W trakcie wywiadu w październiku 2021 roku, mówił o tym tak: *„Była ze mną reporterka z Polski Paulina Siegeń z Gazety Wyborczej. Mówię jej: nie ma specjalnej tożsamości kaliningradzkiej. Ona mówi: „Ale jak?”(...) Wy, Europejczycy, ciągle podnosicie fakt, że mieszkają tu nie-Rosjanie, ale prawie Europejczycy, którzy muszą zrobić ostatni krok i stać się Europejczykami. Mówię: „Paulina, gdybyśmy byli mężem i żoną, a ja bym ci codziennie rano mówił, że powinnaś zostać blondynką, to po tygodniu, nawet jeśli jest ci dobrze i pasuje ci ciemny kolor, zaczęłabys myśleć, że z twoimi włosami jest coś nie tak. To samo tyczy się tezy „Kaliningrad to sztylet w sercu Europy”. To po prostu myślókształt, który jest ci ciągle sprzedawany, aby wywołać jakieś niebezpieczeństwo.*

125 <http://kremlin.ru/events/president/news/53047>

*Porozmawiajmy lepiej o pułkach czołgów w Elblągu, o ich bazach śmigłowców na naszej granicy. Porozmawiajmy o tym. Porozmawiajmy o systemach obrony przeciwrakietowej, które rozmieszczają w krajach bałtyckich. Uważam, że Sojusz Północnoatlantycki jest niezwykle groźną strukturą militarną dla mojego kraju, który robi to bez konkretnego powodu. Działamy tylko w odpowiedzi. Dlaczego nie lubię poruszać tego tematu? Bo kiedy o tym mówisz, jesteś po prostu wodą na ich młyn.”<sup>126</sup>.*

Nawiasem mówiąc ciekawe są losy tego wywiadu. Jak wynika z kopii dostępnych w internecie, już kilka dni po jego publikacji nastąpiły działania cenzorskie. O ile w pierwotnej wersji była mowa o Polsce pięć razy, to już w następnych edycjach Polska występuje tylko raz, by wreszcie w 2024 roku, wywiad ten został usunięty.

Tym niemniej po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji rosyjskiej na Ukrainę, Alichanow po części zostawiony sam sobie, wyraźnie nie radził sobie. Próby gaszenia kolejnych pożarów .bez narażania się Kremlowi, było aż nadto widoczne. Wytykano mu m.in. ślimaczącą się budowę gazociągu do Piławy, jak i ciągle kłopoty z wodociągami w regionie. Piętrzące się problemy przed regionem spowodowały, że najwyraźniej w Moskwie podjęto decyzję o jego wymianie.

Najprawdopodobniej Alichanow został powiadomiony o zmianie przez samego Putina w czasie jego wizyty w regionie 25 stycznia 2024 roku<sup>127</sup>.

Pierwsze plotki o powrocie Alichanowa do Moskwy, zaczęły pojawiać się w mediach społecznościowych już w lutym, natomiast media lokalne podchwyciły temat dopiero w kwietniu, a w maju pogłoski przybrały na sile co może wskazywać na celową operację

126 <http://web.archive.org/web/20211011210941/https://expert.ru/expert/2021/42/dvizhiviy-region-dlya-samogo-molodogo-gubernatora/>

127 <https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/wizyta-putina-w-krolewcu-382ea85e-42bd-4a25-a255-76ef0370aa03>

informacyjną „płynnego przekazania władzy”<sup>128</sup>. Mimo zaprzeczania temu przez samego Alichanowa, w sposób widoczny spadła jego aktywność w regionie.

Wreszcie 12 maja media lokalne poinformowały iż Alichanow został oficjalnie kandydatem na stanowisko ministra przemysłu i handlu Rosji<sup>129</sup>. Ogłoszono również potrzebę przeprowadzenia przedterminowych wyborów na gubernatora. Aleksiej Wysocki, komentator polityczny i socjolog związany z Kremlem zauważył, że to już czwarte wybory przedterminowe w regionie w ciągu ostatnich 9 lat.

Dyskusje na temat następcy Alichanowa zostały wyjaśnione dość szybko. Już 15 maja pojawił się dekret Putina mianujący Aleksieja Biesprozwanych, który dotąd pełnił funkcję zastępcy szefa rosyjskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu<sup>130</sup>.

Według oficjalnego biogramu, Biesprozwanych ma 45 lat, urodził się w Leninogorsku w Kazachstanie. Studiował na Państwowym Uniwersytecie Technicznym w Ałtaju. Jest absolwentem „Szkoły Gubernatorów” – programu rozwoju rezerwy zarządzania personelem Wyższej Szkoły Administracji Publicznej (WSzGU) RANCHiGS. Od 2003 roku pracował w Barnaule na różnych stanowiskach, a następnie w obwodzie woroneskim jako dyrektor oddziału firmy. W 2012 roku dołączył do rządu obwodu woroneskiego jako wiceprzewodniczący. Wchodzi w skład rezerwy kadry kierowniczej Putina. Lubi hokej, jazdę na nartach i pływanie. Żonaty, dwóch synów. Brak więcej dostępnych danych na jego temat, co może wskazywać, że należy do kręgu zaufanych dyktatora<sup>131</sup>.

Część mediów regionalnych już od początku zaczęła ocieplać wizerunek nowego urzędnika.

---

128 [https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/kolejne-doniesienia-o-przejsciu-alichanowa-do-rzadu-rosyjskiego\\_92533c0f-34c3-4401-9e78-138be85b4ff6](https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/kolejne-doniesienia-o-przejsciu-alichanowa-do-rzadu-rosyjskiego_92533c0f-34c3-4401-9e78-138be85b4ff6)

129 [https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/anton-alichanow-wraca-do-moskwy\\_b9be75a3-2159-46b0-976d-aed54dab2075](https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/anton-alichanow-wraca-do-moskwy_b9be75a3-2159-46b0-976d-aed54dab2075)

130 <http://publication.pravo.gov.ru/document/0001202405150004>

131 <https://www.kommersant.ru/doc/3670677/w/besprozwanyh>

Tak więc odnotowano wizyty p.o. gubernatora w rosyjskiej eksklawie, jeszcze jako wiceministra, w 2018, 2021 i w grudniu 2023 roku, kiedy już najwyraźniej było wiadomo, że będzie on następcą Alichanowa. Wtedy razem z obecnym wicepremierem Denisem Manturowem odwiedzili lokalne przedsiębiorstwa, a także rozmawiali z lokalnymi przedsiębiorcami. Jeden z uczestników spotkania powiedział, że *„Biesprozwannych sprawiał wrażenie osoby, która głęboko rozumie procesy i potrafi budować oparte na zaufaniu relacje z innymi”*.

O ile można prawidłowo odczytać decyzję Putina, Biesprozwannych w eksklawie ma pełnić rolę podobną do Bielousowa w rosyjskim resorcie obrony. Poprawić to czego nie zrobił Alichanow, a jednocześnie przygotować region m.in. do możliwości całkowitego zamknięcia tranzytu lądowego przez Litwę. Potwierdziły się, również moje przypuszczenia, że powiązania z dużymi spółkami nowego p.o. gubernatora, wpłyną też na względne przyspieszenie niektórych projektów infrastrukturalnych w regionie i to jeszcze przed wrześniowymi „wyborami” gubernatora.

Wraz z pojawieniem się p.o. gubernatora zaczęły się zmiany w rządzie regionalnym. Aleksander Krawczenko złożył rezygnację ze stanowiska regionalnego ministra zdrowia. Pełnił tę funkcję od 2017 roku. Później do niego dołączyli Oleg Stupin, który zrezygnował z funkcji Ministra Ekologii i Zasobów Naturalnych, (później okazało się, że ściągnął go do swojego resortu Alichanow), jak również Elena Sieraja, z funkcji Ministra Kontroli Regionalnej.

Przy tym ciekawe są trzy przypadki zmian, które można różnie oceniać, Na początku lipca 2024 roku okazało się, że architekt Wiaczesław Henne został wykluczony z rady urbanistycznej obwo-  
du.<sup>132</sup>

---

132 <https://kgd.ru/news/society/item/109632-vyacheslava-genne-isklyuchayut-iz-gradostroitel'nogo-soveta-kaliningradskoj-oblasti>

„Byłem tam jako doradca gubernatora, ale odszedłem i nie będzie takiego stanowiska w składzie” – powiedział Henne. Według niego przygotowywane są zmiany w rozporządzeniu w sprawie rady urbanistycznej. „Byłem zwolennikiem rotacji i spokojnie podchodzę do tego, że mnie wykluczają. Wydaje mi się jednak dziwne, że wprowadza się pewne limity i ograniczenia w regulaminie. Na przykład, dyplomowani architekci z doświadczeniem, którzy nie są członkami związku, nie mogą brać udziału w pracach rady. Oznacza to, że rada staje się miejscem organizowania się w jakieś grupy i lobbingu czyichś interesów” – dodał Wiaczesław Henne<sup>133</sup>.

Warto zwrócić uwagę na te ostatnie zdanie, gdyż nie budzi ono zdziwienia, jeśli przyjrzymy się powyższym życiorysom obu gubernatorów.

Natomiast pewnym wydarzeniem medialnym było aresztowanie w dniu 20 czerwca 2024 roku szefa Funduszu Remontowego Olega Turkina wraz z pracownikami<sup>134</sup>. Fundusz odpowiadał za zapewnienie terminowych remontów kapitalnych budynków mieszkalnych w obwodzie królewieckim, zajmuje się rozliczaniem składek na remonty, współdziałaniem z organami rządowymi eksklawy i samorządami lokalnymi w celu zapewnienia terminowych remontów mienia wspólnego w budynkach mieszkalnych.

Jednak tutaj ta sprawa budzi kilka wątpliwości. Otóż sąd zgodził się na warunkowe zwolnienie z aresztu, po czym Turkin przebywał w areszcie domowym w ramach śledztwa w sprawie defraudacji. „Podejrzewany jest o kradzież mienia Funduszu w ramach zorganizowanej grupy wykorzystującej swoje oficjalne stanowisko i wyrządzanie szkody fundatorowi – Ministerstwu Budownictwa i Mieszkalnictwa i Usług Komunalnych Obwodu Królewieckiego.”

133 <https://kgd.ru/news/society/item/109632-vyacheslava-genne-isklyuchayut-iz-gradostroitel'nogo-soveta-kaliningradskoj-oblasti>

134 <https://kgd.ru/news/society/item/109533-glavu-regionalnogo-fonda-kapremonta-olega-turkina-zaderzhali-po-delu-o-rastrate>

Sam Turkin nie przyznał się do winy. Media podały informacje o jego aresztowaniu niemal tydzień po fakcie, i zbiegła się w czasie z nagłą wizytą w regionie pełnomocnika Putina w Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym Aleksandra Gucana, który w przeszłości pełnił funkcję zastępcy Prokuratora Generalnego Federacji Rosyjskiej. Czy Turkin, jako urodzony w Królewcu miałby być konkurentem w wyborach desygnowanego przez Putina Aleksieja Biesprozwannyh, tego nie podano. Warto też dodać, że za taką opcją przemawia też fakt, że oprócz szefa Funduszu, FSB zatrzymało też „wielu doświadczonych pracowników” tej instytucji.

Pozostali pracownicy funduszu, co dość niespotykane, zwrócili się do szefa rosyjskiej komisji śledczej Aleksandra Bastrykina z wnioskiem o „obiektywne i niezwłoczne” rozważenie obecnej sytuacji. Pod listem do szefa Komitetu Śledczego podpisało się 69 osób. *„Przeprowadzona wobec niego [Turkina] kontrola niestety sparaliżowała naszą pracę i postawiła pod znakiem zapytania nie tylko wszystkie nasze osiągnięcia, ale także kontynuację naszej pracy”* – napisano w liście otwartym<sup>135</sup>.

Należy także przypomnieć, że Turkin znany był wcześniej mediom jako lokalny aktywista, promotor remontów pozostałych jeszcze przedwojennych zabytków, oraz płynnym połączeniu architektury „sowieckiej” z przedwojenną. Co warte zauważenia, w wywiadach używał, zwalczanego przez Alichanowa, pojęcia „kaliningrader” (urodzeni w obwodzie Rosjanie, „tutejsi”, o własnym sposobie postrzegania swojego miejsca w kraju)<sup>136</sup>.

Ostatnim przypadkiem, który warto odnotować, to raczej nie budzące tyłu rozterek, aresztowanie 9 lipca 2024 roku, rektora Uniwersytetu Kanta w Królewcu, Aleksandra Fiodorowa oraz jego zastępczyni, Eleny Miałkiny, pod zarzutem defraudacji ponad 18 milionów rubli. Według prokuratury rektor nielegalnie wydawał dyspozycje dotyczące wypłaty jednorazowych premii pracownikom, a „następnie

135 <https://kgd.ru/news/incident/item/109541-rabota-paralizovana-sotrudniki-fkr-obratilis-k-bastrykinu-posle-zaderzhaniya-turkina>

136 <https://kgd.ru/news/society/item/106617-gorod-v-detalyah-oleg-turkin-o-perfekcionizme-sohranenii-naslediya-i-arhitekturnom-oblike-kaliningrada>

prorektor uczelni zbierała te premie i przekazywała je rektorowi”<sup>137</sup>. We wrześniu 2024 roku Miałkina została przeniesiona do aresztu domowego, tymczasem Fiodorow zgłosił się na ochotnika na front wojny na Ukrainie, jednak sąd przedłużył jego areszt do listopada 2024 roku<sup>138</sup>.

Nowy p.o. gubernator zaczął aktywnie „działać w terenie”. Nie omiął w trakcie tego używania pewnej kalki zachowań: tak jak to jest przyjęte od dekad przez nadsyłanych z Moskwy gubernatorów, Biesprozwannych obiecał się przyjrzeć najbardziej palącym problemom mieszkańców: a to obiecał sprawdzić, dlaczego żywność w Królewcu jest droższa niż w Moskwie<sup>139</sup>, a to trwającym od początku sowieckiej władzy w regionie kłopotom z wodą, nawiasem mówiąc te ostatnie występujące w Koronowie (Zielenogradsk), doprowadziły do wszczęcia śledztwa federalnego<sup>140</sup>.

Pierwszego większego wywiadu wybranym redakcjom medialnym, Bieprozwanym udzielił w ostatniej dekadzie lipca 2024 roku.

„Pierwszym problemem, jaki napotkałem po przybyciu do obwodu królewieckiego, była dostępność biletów lotniczych” – stwierdził Aleksiej Biesprozwannych.

Następnie unikając tematu zasadniczych problemów regionu, stwierdził że także problemem są... nieskoszone trawniki Królewca. Mówił też o naprawach dróg lokalnych i chodników.

Nie odnosił się wprost do problemów gospodarczych, gdyż „nie można skupiać się wyłącznie na negatywnych aspektach”, natomiast podkreślał, że złożono wnioski o dotację dla wsparcia lokalnego biznesu w kwocie 250 milionów rubli, oraz stwierdził, że rozpocznie się nowy projekt budowy infrastruktury hotelowo-turystycznej o nazwie „Biała Wydma”, a któremu patronować ma sam Putin, a wartość tego

137 <https://kgd.ru/news/society/item/109696-rektora-bfu-imeni-kanta-aleksandra-fjodorova-zaklyuchili-pod-strazhu>

138 <https://kgd.ru/news/society/item/110379-zaklyuchjonnyj-pod-strazhu-jeks-rektor-bfu-zayavil-o-namerenii-uchastvovat-v-svo>

139 <https://kgd.ru/news/society/item/109364-besprozvannyh-poobeshhal-proverit-pochemu-produkty-v-kaliningrade-dorozhe-chem-v-moskve>

140 <https://kgd.ru/news/society/item/110164-bastrykin-poruchil-vozbudit-ugolnoe-delo-iz-za-problem-s-vodoj-v-zelenogradske>



kolejnego „największego projektu regionu” to 400 miliardów rubli. Kluczowa ma być jego zdaniem budowa portu w Kurowie (Pionierskij). P.o. gubernator, zauważył też rosnącą liczbę wakatów, która w jego opinii sięga już 15 tysięcy miejsc pracy. Brak jest kierowców, nauczycieli i lekarzy. Nastąpi też według niego proces wymiany taboru transportu miejskiego, który potrwa około trzech lat<sup>141</sup>.

Sama kampania wyborcza przed wyborami wyznaczonymi na 8 września 2024 roku, w regionalnych mediach elektronicznych praktycznie była niewidoczna. Co więcej, trudno było znaleźć w tychże mediach informacje o kandydatach na urząd gubernatora.

Jednak w ciągu kilku tygodni przed głosowaniem doszło do kilku ciekawych wydarzeń.

Pod koniec lipca zaczęto przypominać mieszkańcom, że trwa wojna, która dotyczy także regionu, ale „władza czuwa”. W drugiej połowie lipca „po raz pierwszy od 15 lat”, oddział graniczny FSB Rosji w obwodzie królewieckim przyjął poborowych. Od 2009 roku granicy strzegą wyłącznie żołnierze kontraktowi.<sup>142</sup>

30 lipca 2024 roku FSB zatrzymało 36 letniego mieszkańca obwodu w związku z „przygotowaniem ataku terrorystycznego w budynku administracji Wystruci (Czerniachowsk). „Podejrzany, na polecenie zakazanej w Rosji organizacji terrorystycznej „Rosyjski Korpus Ochotniczy”, przygotowywał atak terrorystyczny na budynek administracji miejskiej. Podejrzanemu skonfiskowano improwizowane urządzenie wybuchowe, prawdopodobnie ładunek wybuchowy o wielkości około 1,7 kg ekwiwalentu trotylu oraz 210 sztuk amunicji” – czytamy w oświadczeniu<sup>143</sup>.

W związku z rozpoczętą 6 sierpnia 2024 roku ukraińską operacją wojskową, w trakcie której doszło do zajęcia części terytorium

---

141 <https://klops.ru/kaliningrad/2024-07-22/300088-aleksey-besprozvannyh-dlya-menya-vazhno-chto-ya-smogu-sdelat-poleznogo-dlya-zhiteley-regiona>

142 <https://klops.ru/kaliningrad/2024-07-24/300386-vpervye-za-15-let-pogranichnoe-upravlenie-fsb-rossii-po-kaliningradskoy-oblasti-vozobnovilo-priyv-fotoreportazh>

143 <https://klops.ru/kaliningrad/2024-07-30/300742-v-kaliningradskoy-oblasti-zaderzhali-muzhchinu-gotovivshego-terakt-v-zdani-chnernyahovskoy-administratsii>

rosyjskiego obwodu kurskiego, wzrosła psychoza wojenna w obwodzie.

Tak więc 8 sierpnia funkcjonariusze FSB zatrzymali 37-letniego mieszkańca Królewca, który w internecie nawoływał do „działań przeciwko bezpieczeństwu państwa. Zatrzymany zamieścił w aplikacji „Telegram” wezwania do pomocy ukraińskiej organizacji nacjonalistycznej „Rosyjski Korpus Ochotniczy” (uznanej w Federacji Rosyjskiej za organizację terrorystyczną), której działalność jest skierowana przeciwko bezpieczeństwu Federacji Rosyjskiej”<sup>144</sup>

Z kolei 14 sierpnia media poinformowały, że Bieprozwanych wydał oświadczenie dotyczące wysłania „lekarzy i pomocy humanitarnej” do obwodów kurskiego i biełgorodzkiego, oraz zaoferował przyjęcie ewakuowanych dzieci. Tymczasem „lekarze i pomoc humanitarna” to była nie jedyna forma pomocy regionu.

Jak poinformował litewski minister obrony, Laurynas Kasčiūnas, NATO obserwowało przerzucanie wojska rosyjskiego z obwodu królewieckiego do rejonu Kurska.

Tego samego dnia pojawiła się informacja, że bez wcześniejszej zapowiedzi przyleci z dwudniową wizytą do Królewca pełnomocnik Putina w Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym, Aleksander Gucan. Była to jego trzecia wizyta w regionie w ciągu 3 miesięcy. Po raz kolejny wprowadzono zaostrzone środki bezpieczeństwa, m.in. został wstrzymany ruch na głównych ulicach Królewca<sup>145</sup>.

Na propagandowej fali budzenia „ducha narodowego” w dniach 24 i 25 sierpnia 2024 roku zorganizowano tzw. „Dni Carskie”.

Obchody zbiegały się nie tylko z Dniem Flagi Federacji Rosyjskiej, która przypadał 22 sierpnia, ale również ze 110 rocznicą przegranej

144 <https://klops.ru/kaliningrad/2024-08-08/301420-kaliningradets-prizyval-pomogat-ukrainskim-natsionalistam-video>

145 [https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/obwod-krolewiecki-wysyla-pomoc-do-kurska\\_b09f7829-b4c5-42ef-b5c4-943995d7396e](https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/obwod-krolewiecki-wysyla-pomoc-do-kurska_b09f7829-b4c5-42ef-b5c4-943995d7396e)

przez armię rosyjską bitwą pod Tannenbergiem, stoczoną z wojskami niemieckimi m.in. w pld-wsch, części obwodu królewieckiego.<sup>146</sup> W ramach obchodów odbyła się prawosławna msza żałobna ku pamięci poległych żołnierzy z udziałem władz regionu, a także różnego typu wystawy i prelekcje, a także wydarzenia sportowe. Przeprowadzono również akcje na rzecz żołnierzy walczących na Ukrainie, jak tkanie siatek maskujących, czy „Napisz list do żołnierza”<sup>147</sup>.

Na fasadzie domu w Wystruci (Czerniachowsku) powstał mural na temat I wojny światowej, na którym widnieją postacie żołnierzy oraz symbol Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża.<sup>148</sup>

W relacji z tego dnia czytamy takie słowa: *„Organizatorzy wystawy zwrócili szczególną uwagę na obalenie mitu o tym, że Rosja przegrała I wojnę światową. „Nic podobnego! (...) Wojsko rosyjskie ocaliło Rosję. Armia imperatorska nie pozwoliła na rozpad naszego państwa. Nie ponieśliśmy porażki, mimo strasznych nastrojów i tych okropnych, niszczycielskich wydarzeń, które dotknęły nasz kraj”*.

Do najbardziej widowiskowego incydentu, który musi budzić podejrzenia, doszło w ostatnim tygodniu przed wyborami. Na tle kolejnego dnia kampanii ataków rakietowych wobec ukraińskiej ludności cywilnej i infrastrukturze oraz ukraińskiej odpowiedzi na te ataki w rosyjskich obwodach przygranicznych, w poniedziałkowy ranek 2 września doszło do wybuchu pożaru na szczycie wieżowca przy ulicy Epronowskiej w samym centrum Królewca. Smolisty dym pożaru był widoczny w całym mieście<sup>149</sup>.

146 <https://klops.ru/afisha/2024-08-23/302601-tsarskie-dni-v-kaliningrade-otkrylas-vystavka-posvyaschyonnaya-blagotvoritelnosti-rossijskih-imperatorov-video>

147 <https://kgd.ru/news/society/item/110224-na-ploshhadi-pobedy-v-kaliningrade-razvernuli-ogromnyj-flag-rossii>

148 <https://kgd.ru/news/society/item/110158-na-fasade-doma-v-chernyahovske-risuyut-ogromnyj-mural-na-temu-pervoj-mirovoj-voyny>

149 <https://klops.ru/kaliningrad/2024-09-02/303239-krupnyy-pozhar-v-vysotke-na-epronovskoy-v-kaliningrade-translyatsiya>

I niemal od razu pojawiły się wpisy w mediach społecznościowych p.o. gubernatora iż „*udaje się miejsce*”, równie błyskawicznie na miejscu pojawiła się szefowa administracji miasta, Elena Diatłowa.

Co ciekawe, na miejscu pojawiły się tylko media, które aktywnie wspierały kampanię, rozpoczynając relację „na żywo”. Jak się okazało, później, pożar wybuchł na skutek „*zwarcia instalacji*”, a tylko przypadkiem koło płonącej nadbudówki na dachu stały oparte „*hulajnogi elektryczne*”. Pożar obył się bez ofiar, ewakuowano 21 osób. Cała akcja i odpowiednie nagłośnienie medialne – co istotne choć nikt nie napisał o tym wprost, to sugerowano atak dronem – aż nadto przypomina wcześniejsze tego typu akcje przed wyborami w Rosji.

W dniu 6 września 2024 roku rozpoczęły się przedterminowe „*wybory*” gubernatora regionu oraz połączone z tym wybory 41 deputowanych do lokalnych władz samorządowych, w tym uzupełniające wybory w pięciu gminach<sup>150</sup>. Jak wspomniałem wyżej, kampania wyborcza była w mediach niemal niewidoczna, jednak poprzedziła ją trwająca od 19 sierpnia, aktywna akcja odwiedzania mieszkańców przez członków komisji wyborczej, w czasie których „*eksperci wyjaśniają najważniejsze aspekty nadchodzących wyborów*”.

Jednym z trzech kontrkandydatów p.o. gubernatora był Jewgienij Miszyn, który startował z listy Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji, a który zadeklarował kwotę miliona rubli wydaną na kampanie wyborczą. Drugim przeciwnikiem Biesprozwannych był Maksym Bulanow, kandydat Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej, który wydał rzekomo na kampanię 3,7 mln rubli. Ostatnim przeciwnikiem był kandydat Sprawiedliwej Rosji Jurij Szitikow, który zadeklarował zaledwie 530 tys. rubli na kampanię.

Wszyscy trzej są deputowanymi do regionalnego zgromadzenia ustawodawczego i szefami oddziałów regionalnych swoich partii, a więc de facto byli „*wyborczymi listkami figowymi*” dla wyboru aktualnego p.o. gubernatora, która wydał 12,4 mln rubli na kampanię.

150 <https://rugarad.online/news/1389383/>

Podobna sytuacja była w czasie „wyborów” w 2022 roku, kiedy to kandydat Jednej Rosji, ówczesny szef regionu Anton Alichanow, oficjalnie przeznaczył na swoją kampanię wyborczą sumę 12 milionów rubli, stanowiło to ponad połowę wydatków wszystkich kandydatów. Same „wybory” przebiegły spokojnie.

W obwodzie królewieckim wnioski o udział w elektronicznym głosowaniu w wyborach gubernatorskich złożyło 56,2 tys. wyborców. Biorąc pod uwagę ustaloną liczbę wyborców w obwodzie wynoszącą 837,6 tys. osób, udział tych wyborców wyniósł tylko 6,7%.

W głosowaniu klasycznym, frekwencja w pierwszych dwóch dniach głosowania była dość słaba, choć wyższa niż w poprzednich „wyborach”, według oficjalnych danych – głos miało wtedy oddać łącznie 27,6% wyborców (w 2022 r. było to 24%)<sup>151</sup>.

Według podanych wyników, dotychczasowy p.o. gubernator Aleksiej Biesprozwannyh, który startował z listy „Jednej Rosji” uzyskał 76,55% głosów, co podobno przekłada się na poparcie 270 919 osób. Na drugim miejscu znalazł się kandydat LDPR Jewgienij Miszin – 9,51% (33 670 osób), trzeci był przedstawiciel Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej Maksym Bułanow – 6,57% (23 249 osób). Jurij Szitikow z Sprawiedliwej Rosji uzyskał 5,87% (20 791 osób). Ostateczna frekwencja, po uwzględnieniu zdalnego głosowania elektronicznego, wyniosła 42,2%. W głosowaniu wzięło udział 354 176 osób<sup>152</sup>.

151 <https://rugarad.online/news/1392500/>

152 <https://kgd.ru/news/policy/item/110426-besprozwannyh-pobezhdaet-na-vyborah-gubernatora-kaliningradskoj-oblasti-s-7655-golosov>



## Wnioski ogólne

Opracowanie niniejsze zaledwie lekko dotyka najważniejszych problemów rosyjskiej eksklawy. Nie opisałem kwestii repatriacji Rosjan z krajów UE, w tym z państw bałtyckich, jak też aktywnej propagandy rosyjskiej w regionie, gdyż uważam, że zasługuje to na osobne opracowania. Nie opisałem również kwestii odcinania się tak Rosji, jak i obwodu królewieckiego od sieci internetowej, co wymaga osobnego opracowania.

Nie opisałem wielu innych występujących objawów nie tylko obecnej stagnacji, ale i regresu gospodarki lokalnej, dylematów samorządów, wreszcie codziennych i pogłębiających się kłopotów samych mieszkańców obwodu. Należą do nich przecież powtarzające się awarie pojazdów komunikacji miejskiej – nietrudno znaleźć w internecie filmy z pchania zepsutych królewieckich trolejbusów i autobusów przez pasażerów, czy trwające latami kłopoty z brakiem wody bieżącej, brakami w zaopatrzeniu, etc.

Jednocześnie trzeba dodać, że nie oznacza to obecnie zagrożenia potencjalnego nagłego załamania gospodarczego, aczkolwiek będzie widoczne ograniczenie rozwoju regionu.

Tych problemów nie mogą przykryć pozytywne aspekty, jak w miarę stabilny rynek nieruchomości, bankowy, budowy nowych mieszkań, zyski niektórych firm czy nawet branż gospodarki, gdyż w ogólnym rozrachunku obwód królewiecki jest obecnie, krótko pisząc, dotowaną i to bardzo drogą, rosyjską placówką zagraniczną.

Owszem, trwają pewne próby ratowania sytuacji, z których najważniejszą może okazać się opisane wyżej włączenie portów Królewca do Północnej Drogi Morskiej. Kłopot polega na tym, że w wypadku rzeczywistego odcięcia regionu, to nie będzie miało żadnego znaczenia. Przypomnijmy, że Estonia, pod wpływem chińskiego sabotażu na gazociągu Balticconnector w 2023 roku rozpoczęła prace

studialne nad możliwością rozszerzenia wód terytorialnych w celu zatrzymywania obcych statków<sup>153</sup>. Rosja odpowiedziała na te projekty, na swój sposób, zapowiadając w maju 2024 roku plan ostatecznego określenia granicy morskiej jej wód wewnętrznych, po czym projekt został wycofany<sup>154</sup>. Swoje kroki w kwestii sprawdzania swoich granic morskich zapowiedziała również Finlandia<sup>155</sup>.

Niech jednak Czytelników nie wprowadza w błąd trudna sytuacja Rosjan zamieszkujących pozostały jeszcze „nawis Prus Książęcych”. Wśród Rosjan w systemie reżimu Putina, jest pewien kult cierpienia, co obrazuje hasło „*to co dla Rosjanina normalne, dla człowieka z Zachodu jest śmiertelne*”<sup>156</sup>.

Dlatego wyciąganie z tych kłopotów wniosku, że stanowią one podkład do powstania buntu, jest w obecnej sytuacji, błędne. Nie można też stwierdzić jednoznacznie, że - jak wykazały to pierwsze dni ukraińskiej operacji wojskowej w rosyjskim obwodzie kurskim - wśród mieszkańców obwodu królewieckiego występuje podobna jak tam społeczna obojętność, apatia i bezwład oraz brak chęci oporu.

Z dostępnych materiałów prasowych, w postaci wypowiedzi przedstawicieli branż, ale również pojedynczych wypowiedzi mieszkańców, wybija się obawa przed przyszłością swoją, jak i całego regionu. Mieszkańcy bardzo dobrze rozumieją zagrożenia, jednak nie zmienia to ich codziennej postawy. Widać to zwłaszcza w wypowiedziach właścicieli mniejszych firm: przeważa rodzaj fatalistycznego samozaparcia. I rzecz myślę najbardziej istotna: bardzo niewielki odsetek, zwykle młodych, urodzonych już w obwodzie królewieckim osób, wyraża jakąś więź z regionem. Rosjanie wciąż czują, że „nie są u siebie”, są na terenie podbitym.

---

153 <https://www.err.ee/1609186204/kaitseministeerium-motleb-merealadel-kontrolli-laiendamise-peale>

154 <https://www.err.ee/1609348983/mereoiguse-ekspert-venemaa-merepiiri-tapsustamine-on-hea>

155 <https://www.hs.fi/suomi/art-2000010458909.html>

156 <https://www.youtube.com/watch?v=YN0ZnI7EI2w>



Jak to określił niedawno Alichanow, odnosząc się do postaci filozofa z Królewca, Imannuela Kanta, określił go jako rosyjski „trofiej”, czyli zdobycz wojenną<sup>157</sup>.

*„Uważamy, że Kant zasługuje na nasz szacunek, co oznacza, że ideologiczne dziedzictwo Kanta zasługuje na dyskusję, a nie tylko na rytualny podziw. Powód drugi: Kant jest dla nas naszym rosyjskim trofeum, jak wszystko, co można zobaczyć w obwodzie królewieckim. Każdy zapobiegliwy właściciel powinien ocenić to co odziedziczył”* – powiedział Alichanow.

Myszę, że te słowa najlepiej oddają aktualne podejście do regionu tak władz, jak i większości społeczeństwa.

Ta konstatacja prowadzi nas do kolejnego wniosku. Rosjanie w ogólnym rozrachunku kłopotów i postępującym odcięciem swojego „przyczółka” dodają go do obecnego „koszyka” zarzutów wobec państw bałtyckich i ogólnie pojętego „Zachodu”. Tutaj na plan pierwszy wysuwają się również propagandowe oskarżenia wobec Polski o chęć zajęcia eksklawy.

O ile na razie (wrzesień 2024), temat ten nie wysuwa się raczej na plan pierwszy i raczej występuje w tle, to nie można wykluczać dalszych prób wykorzystania oskarżeń o blokadę i działania „przeciwko rosyjskiej ludności cywilnej”, jako pretekstu do innych działań, w tym o charakterze militarnym.

Drugi wniosek dotyczy, obecnego w wypowiedziach niektórych ekspertów, błędu bagatelizowania roli obwodu królewieckiego, jako strukturalnego obiektu wojskowego. I rzeczywiście, o ile w obecnej sytuacji geopolitycznej pełni on rolę bardziej forteczną niż jako trampoliny do możliwości ataku, to jednak wciąż dysponuje pewną mocą militarną.

Nie można więc wykluczać działań dywersyjnych dokonywanych z regionu, w tym działań wykonywanych np.: poprzez wody Zalewu Wiślanego czy wspomnianej wyżej Puszczy Rominckiej. Nadal, jak dostarczają tego ostatnie dowody, Rosjanie prowadzą z regionu

---

157 [https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/urodziny-kanta-czyli-problematyczny-bohater\\_9639699d-d62a-4572-9a5e-2197738911f9](https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/urodziny-kanta-czyli-problematyczny-bohater_9639699d-d62a-4572-9a5e-2197738911f9)

aktywną obserwację państw granicznych, nie tylko za pomocą BSP, ale również balonów „meteorologicznych”.

Nadal nie do końca wyjaśniona jest kwestia obecności lub wycofania głowic jądrowych z regionu. Niemniej jednak, ze względu na stałą obserwację obwodu królewieckiego tak z powietrza, jak i prowadzoną z kosmosu czy za pomocą innych źródeł, można uznać, że rosyjskie siły wojskowe znajdują się nie tyle pod lupą, a pod mikroskopem NATO. Nie powinno to być jednak powodem do samozadowolenia czy poczucia spokoju.

Pod względem gospodarczym jest pewne, że obecne rosyjskie działania na rzecz rozwoju rynku regionalnego, jak zakłady nowoczesnych technologii czy innych branży, rozwiną się w pełni, tylko w przypadku pełnego i nieskrępowanego dostępu do eksklawy, za pomocą wszystkich obecnych jeszcze do momentu nałożenia sankcji gałęzi transportu. A to rodzi następne pytania, między innymi z zakresu bezpieczeństwa o dalsze plany Rosji w tej kwestii.

## Królewiec a sprawa polska

W czasie toczącej się aktualnie pełnoskalowej rosyjskiej wojny na Ukrainie, w polskiej przestrzeni publicznej pojawiły się wypowiedzi dotyczące kwestii obwodu królewieckiego w kontekście ewentualnego konfliktu militarnego Rosji z NATO. Niektóre, wywołały większy efekt, w tym propagandowy, w lokalnych mediach królewieckich<sup>158</sup>.

Jak się jednak wydaje, obecnie w polskich kręgach eksperckich trwa pewna niechęć do szerszego podejmowania tego tematu. Najważniejszą obawą są dwie przesłanki, obie powiązane z możliwością podchwycenia i wykorzystania takich rozważań przez rosyjską machinę propagandową.

Z mojego obywatelskiego punktu widzenia, takie lęki „co powie Rosja” są z gruntu błędne, gdyż minione lata dostarczyły aż nadto dowodów, iż jeśli nie ma nawet dowodu, to władze rosyjskie zawsze wymyślą jakiś powód do ataku propagandowego.

Druga przesłanka jest już poważniejsza i dotyczy uzasadnionej obawy przed podejmowaniem nawet rozważań na temat ewentualności zmian jałtańskiego, a później utrwalonego na Konferencji w Poczdamie, układu granic w Europie, gdyż stanowiłoby to niebezpieczny precedens, którego zresztą ilustrację rzeczywistych działań Rosji widzimy na Ukrainie.

Trzeba więc jasno w tym miejscu powiedzieć, że kraje NATO i UE stoją na stanowisku nienaruszalności obecnych granic państwowych. Podważanie granic miałyby możliwe reperkusje nie tylko dla Polski, ale także dla całego układu w Europie Środkowej, gdzie wciąż, jak np. na Węgrzech, ważną rolę świadomości narodowej pełnią – niesprawiedliwe w tej ocenie – traktaty graniczne z XX wieku.

---

158 <https://klops.ru/kaliningrad/2024-02-07/288727-v-polshe-nazvali-kaliningrad-okkupirovannoy-territoriiy-i-prigrozili-ego-likvidatsiey-pri-konflikte-nato-s-rf>

Przyjąłem więc dla tej części pracy dwa zasadnicze filary interpretacji. Po pierwsze, niniejsze rozważanie jest niezależną analizą obywatelską, na podstawie dostępnych Autorowi danych i posiadanej wiedzy. Nie omawiam również kwestii stricte wojskowych. Skutkiem tego, niniejsza analiza nie może być pełna, a tym samym może służyć tylko jako bardzo krótki szkic, rodzaj zacytowanego, do szerszych prac właściwych temu tematowi, ekspertów.

Drugim filarem, jest oczywisty fakt, że jest to rozważanie czysto teoretyczne, które najprawdopodobniej nigdy nie znajdzie zastosowania. Mimo to uważam, że podjęcie tego zagadnienia jest bardzo istotne, nie tylko ze względu na zmieniającą się sytuację geopolityczną, ale także z możliwego wpływu na przyszłość naszego kraju.

## Problem Królewca

Jak wspomniałem o tym na początku pracy, problem Królewca stanowi problem dla naszego kraju od 1657 roku, zresztą oznaki słabnącej zwierzchniej władzy królewskiej w Prusach Książęcych było widać już wcześniej. Niemniej, od tego czasu, z pewnymi przerwami, „nawis” Prus Książęcych stanowi, pod flagą Prus, zjednoczonych Niemiec, czy Rosji, niezmienny problem dla Polski.

W XXI wieku, znaczenie błędu wynikłego z decyzji podjętej w jakże trudnym dla Rzeczypospolitej Obojga Narodów XVII wieku, nabrały nowego znaczenia.

Jak można było zauważyć, już na początku swojej pierwszej kadencji jako prezydenta Rosji, Władimir Putin przystąpił do realizacji planu powrotu Rosji do polityki mocarstwowej.

W następstwie realizacji tych zamierzeń, znaczenie obwodu królewieckiego, powróciło do swojego złowrogiego dla Polski memento. Obwód nie pełni więc roli rosyjskiej faktorii handlowej dla obsługi wymiany towarowej z krajami rejonu Morza Bałtyckiego i dalej, lecz jest przede wszystkim przyczółkiem wojskowym.

Mimo, że po wstąpieniu Szwecji i Finlandii do NATO, rola wojskowa obwodu królewieckiego – jak się wydaje – zupełnie straciła na swoim pierwotnym znaczeniu, to zagrożenie nie znikło, nie tylko z powodu obecnej w tym regionie rosyjskiej taktycznej broni jądrowej.

Łącznie z powyższym, obwód, poprzez swoje zasoby ludnościowe, wciąż dysponuje pewnym potencjałem obronnym. Gdyby oceniać ostatnie zmiany, rola rosyjskiej eksklawy została zdegradowana do rodzaju twierdzy z okresu I wojny światowej, oblężonego ośrodka, który już nie atakuje oddziałami lądowymi, ale swoją obroną angażuje część sił przeciwnika jakim jest dla Rosji NATO. Tym samym wymaga wyzwolenia, a nie jest już tylko częścią sił atakujących Polskę czy Litwę.

Chcę skupić się jednak nad ewentualnością przyszłego zajęcia tego regionu przez siły NATO i zadowalającego nasz kraj oraz Litwę,

rozwiązania pozostałego nawisu dawnych Prus Książęcych. Biorąc pod uwagę obecny stan prawa międzynarodowego trzeba podkreślić, że nie jest możliwe zastosowanie jakiegokolwiek z postanowień Konferencji w Poczdamie: zmiany granic i innych ustalonych wówczas postanowień).

Stąd przyjąłem oparty na pięciu wariantach model rozważania dotyczącego kwestii rosyjskiego obwodu królewieckiego, w kolejności proporcjonalnej do ich realności – od najbardziej realnej do najmniej, co zresztą byłoby połączone ze złamaniem jednej z powyższych zasad. To zastrzeżenie jest istotne, ponieważ nie wiemy przecież, jak potoczą się dalsze wypadki. Częściowo warianty te wynikają z tez postawionych przez Stefana Hedlunda w czerwcu 2022 roku<sup>159</sup>.

---

159 <https://www.gisreportsonline.com/r/kaliningrad-exclave/>

## Wariant pierwszy – okupacja wojskowa

To najbardziej prawdopodobne rozwiązanie zagrożenia płynącego z Królewca. W następstwie starcia militarnego nastąpiłoby zajęcie przez siły NATO rosyjskiej eksklawy.

Zgodnie z obowiązującym prawem międzynarodowym (wspomniana wyżej Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny nakłada szczególny obowiązek ochrony ludności cywilnej w czasie konfliktu) utrzymano by rodzaj władz lokalnych. Trzeba jednak zauważyć, że sytuacja rosyjskiej eksklawy byłaby najprawdopodobniej jednym z głównych punktów negocjacji przyszłego układu pokojowego. Tutaj pojawia się dużo niewiadomych, gdyż przyszły status tego terytorium mógłby stanowić zapewne oś sporu w państwach regionu: za bezpośrednio zaangażowane należy uznać Polskę, Litwę oraz Niemcy.

Jednak sama okupacja wojskowa byłaby tylko tymczasowa, po wycofaniu jednostek NATO, rosyjskie zagrożenie – mimo że czasowo oddalone, za pomocą zapisów demilitaryzacyjnych, o czym dalej – nadal dla Polski i Litwy pozostaje.

## Wariant drugi – „Trwała” demilitaryzacja obwodu królewieckiego

Teoretycznie jest to jedna z łatwiejszych opcji do zrealizowania. Co oznacza trwała demilitaryzacja w warunkach eksklawy wrogiego państwa? Po pierwsze musimy zdać sobie sprawę z faktu, iż niezależnie jaki rząd będzie w Moskwie, w wyniku ewentualnej przegranej w konflikcie, powstanie rosyjskie dążenie do rewanżu. Znając mentalność rosyjską po okresie smuty znów nadejdzie ochota do zmian.

Taki wariant przewiduje jedna z ostatnich analiz szwedzkiego think-tanku FOI, który analizuje możliwości wystąpienia rosyjskiego zagrożenia do 2050 roku<sup>160</sup>.

Demilitaryzacja wciąż jest, z polskiego punktu widzenia, zaledwie półśrodkiem trwałego odsunięcia zagrożenia płynącego z rejonu Królewca. Na czym miałyby zasadzać się owe rozwiązanie - tutaj dysponujemy różnymi standardowymi metodami:

1. Rozwiązanie wszystkich rosyjskich jednostek wojskowych na terenie obwodu królewieckiego .
2. Demobilizacja wszystkich żołnierzy, komisyjne zniszczenie pozostałego jeszcze sprzętu wojskowego .
3. Likwidacja wszystkich portów wojskowych, jak w Piławie (Bałtyjsku)
4. Likwidacja lotnisk wojskowych
5. Brak możliwości budowania jakiegokolwiek infrastruktury wojskowej na terenie regionu
6. Brak struktur rosyjskiej administracji wojskowej na terenie eksklawy.
7. Jedyne dopuszczalne formy sił bezpieczeństwa to formacja policyjna o zadaniach kryminalnych .

Zasadnicze zagrożenia dla takiego rozwiązania płyną ze sposobu kontrolowania przebiegu owej demilitaryzacji. O ile z pierwszych kilku lat obowiązywania zapewne byłoby ono przestrzegane przez obie strony, to w latach następnych, zwłaszcza wobec niemożliwych obecnie do przewidzenia zmian politycznych, mogłoby się to zmienić. Historia dostarcza nam co najmniej kilka przykładów, jak przykład niemiecki, gdzie demilitaryzacja wraz ze zmianą układów sił nie spełniła swojego zadania i była tylko rozwiązaniem tymczasowym. Nie inaczej mogłoby być i w tym przypadku. Powołanie jakichkolwiek form Międzynarodowych Komisji Kontrolnych, znów nie jest, w mojej ocenie, rozwiązaniem idealnym.

---

160 <https://www.foi.se/en/foi/reports/report-summary.html?reportNo=FOI-R--5635--SE>



W takim przypadku rozgrywanie rywalizacji wewnętrznej byłoby jednym z celów działań rosyjskiej dyplomacji i służb wywiadu. O wszystkim zaś i tak, jak to miało miejsce w przeszłości, przesądzą długoterminowe koszty całej misji, tak finansowe, jak i polityczne. Rozwiązanie powyższe nie może i nie powinno być dla Polski, jak i Litwy, zadowalające. Przy tym niestety należy zauważyć, iż jest to rozwiązanie, ze względu na zaangażowanie, najprostsze i z tego punktu widzenia, najbardziej optymalne dla wielu graczy w regionie. To czy zostanie w jakiś sposób wymuszone politycznie to rzecz do rozważań innego rodzaju.

### **Wariant trzeci – Zarząd międzynarodowy**

Kolejnym z wariantów, jest potencjalne ustanowienie w obwodzie królewieckim zarządu międzynarodowego, czy to pod auspicjami ONZ, UE, OBWE czy specjalnie powołanej, innej organizacji międzynarodowej.

Owszem, w naszej historii jest znany przykład zarządu międzynarodowego, jakim było Wolne Miasto Gdańsk (WMG), istniejące w latach 1920-1939, w którym zarząd sprawował tymczasowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów. Niestety, to rozwiązanie nie zadowalało ani Polaków, ani Niemców, a co więcej, było też probierzem upadającego wówczas systemu prawa międzynarodowego.

Terytorium WMG podlegało demilitaryzacji, jednak dojście do władzy w Niemczech partii NSDAP przyspieszyło okres napięć i skrytego dozbrajania miejscowych Niemców, organizowania jednostek SA, etc.. W rezultacie, sprawa Wolnego Miasta Gdańska, obok konfliktu wokół korytarza polskiego, stała się głównym pretekstem do napaści na Polskę i rozpoczęcia II wojny światowej.

Przypomnijmy jednak aktualne przykłady działających zarządów międzynarodowych terytoriów, jak Tymczasowa Administracja

Organizacji Narodów Zjednoczonych w Timorze Wschodnim (UNTAET) działająca w latach 1999-2002, misje stabilizacyjne ONZ, NATO w Bośni i Hercegowinie (1995-2004), czy też wciąż działająca od 1999 roku Misja Tymczasowej Administracji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Kosowie (UNMIK).

Przykład misji międzynarodowej, choć w zapewne zmienionej postaci, ilustruje zasadniczy problem geopolityczny istnienia w obecnej formie Obwodu Królewieckiego. Faktycznie taki zarząd międzynarodowy, jak i wymieniona powyżej demilitaryzacja regionu, jako rozwiązania tymczasowe nie zadowolają nikogo. W perspektywie długoterminowej generuje również spore koszty dla społeczności międzynarodowej, tak finansowe, jak i polityczne.

### **Wariant czwarty – Autonomia**

Wariant ten, powstał na bazie pojawiających się zwłaszcza od chwili rozpoczęcia rosyjskiej inwazji na Ukrainę, pomysłów dotyczących ewentualnego rozpadu Federacji Rosyjskiej. Jako wzór historyczny takich dywagacji, można tutaj przypomnieć istnienie w okresie rozbicia dzielnicowego Rusi wyraźnego podziału państwowego, jak istniejące w latach 1136-1478 Republika Nowogrodzka.

W czasach współczesnych pewną popularnością są dość liczne rozważania na ten temat także rosyjskich polityków i ekspertów. Jednym z przykładów rosyjskiego rozpadu podaje się np.: rozkład Imperium Rosyjskiego w 1918 roku, rozpad ZSRR na państwa narodowe, łącznie z nieudaną secesją Czeczenii.

Eksperci wskazują na kilka powodów ewentualnego rozpadu obecnej Federacji Rosyjskiej – miałyby by to być m.in. istniejące podziały we współczesnym społeczeństwie rosyjskim na skutek różnic kulturowych, społecznych, międzyetnicznych, skomplikowanie komunikacji

i logistyki, dezintegracji tożsamości narodowej i wyznaniowej, czy wreszcie upadku gospodarczego<sup>161 162</sup>

Tak w przykładzie rozpadu FR, obwód królewiecki, jako hipotetyczna „Republika Bałtycka”, lub rzadziej Kraj Bursztynowy/Jantarny, miałyby funkcjonować jako forma republiki z własną konstytucją, „Dumą”, całym systemem administracyjnym.

To co istotne jest dla polskiego odbiorcy, to fakt, że ruch taki prawdopodobnie nadal istnieje w szczątkowej postaci na terenie regionu – bałtyccy separatyści, pod wcześniejszą marką Bałtyckiej Partii Republikańskiej<sup>163</sup>, której działalność jest zabroniona, popierają dekomunizację i używanie niemieckich nazw miast<sup>164</sup>.

Warto tutaj przypomnieć, że w czerwcu 2022 roku, informowano o wykryciu „*próby stworzenia „niemieckiej autonomii” w Królewcu*”<sup>165</sup>. Podobny przypadek opisuję w dalszej części rozważania,

W zasadzie w pojęcie autonomii wpisuje się, również lansowany przez niektóre, zachodnie media, wizerunek tzw. „*kaliningrade-ra*”, omawiany wcześniej. Takie pojęcie rzeczywiście funkcjonuje, zwłaszcza wśród młodych mieszkańców urodzonych w eksklawie. Widać, że niektórzy skupieni są w określonych środowiskach, m.in. wokół portalu prussia39.ru.

Z polskiego punktu widzenia należy zauważyć, że mieszkańcy ci dostrzegają konglomerat sowieckiego dziedzictwa i jego połączenia z przedwojenną, niemiecką przeszłością regionu.

W mojej opinii, akurat to środowisko należy uznać za germanofilskie skrzydło współczesnych rosyjskich „zapadników”, chcących większej autonomii dla regionu przy jednoczesnym rozwinięciu stosunków handlowych z Niemcami. Nawiasem mówiąc, to właśnie te śladowe tendencje wpisują się przypadkowo w działania Putina na rzecz

161 <https://www.opendemocracy.net/en/odr/separatism-in-russia/>

162 <https://3rm.info/publications/29746-raspad-rossii-analiticheskii-vzglyad.html>

163 <https://region.expert/brp-2/>

164 [https://region.expert/baltic\\_republic/](https://region.expert/baltic_republic/)

165 <https://www.rbc.ru/politics/21/06/2022/62b1a1879a7947af778982fe>

budowy zakładów hi-tech, czyli np.: „gigafabryki” w Ragnecie czy fabryki paneli słonecznych w Wystruci. Produkty tych firm zapewne mają być w niedalekiej przyszłości eksportowane do Niemiec, po spodziewanym wznowieniu relacji handlowych.

Jednak tutaj należy podkreślić dwa zasadnicze wnioski.

Po pierwsze, obecnie znikomą wartość, pomysłów autonomii wśród tak społeczeństwa obwodu królewieckiego, jak i ogólnie, rosyjskiego. Nawet biorąc pod uwagę znaczną bierność społeczeństwa rosyjskiego, to znaczna, trwająca przez dekady, indoktrynacja sowiecka, jak i później reżimu Putina, zrobiły swoje.

Aktywnie zresztą w tej mierze działa miejscowy oddział FSB, który, jak można przypuszczać posiada kontrolę nad tymi środowiskami. Jak wspomniałem wyżej, tego typu tendencje są wyraźnie zwalczane przez władze, które przy tym cały czas zabiegają o ciągły ruch migracyjny w regionie, co ma zapewnić dopływ mieszkańców „*bez korzeni i przeszłości*”.

Pielęgnowana jest w znaczeniu ogólnorosyjskim jeszcze carska zasada nadsyłania gubernatorów z Moskwy.

Na razie nie spełniły się więc prognozy zachodnioeuropejskich<sup>166</sup> analityków i ekspertów<sup>167</sup>. O rozwiązaniu autonomicznym możemy także przeczytać w artykułach projektu FOMOSO<sup>168</sup>. To, czy i w jakim stopniu to kiedyś nastąpi, zasługuje na osobne opracowanie.

Drugi wniosek wypływa z świadomości, że także taki scenariusz nie jest w pełni zadowalający długoterminowo tak dla Polski, jak i Litwy. Po okresie rozpadu, naturalną kolejną rzeczą jest szukanie

166 <https://www.foreignaffairs.com/russian-federation/putin-last-stand-russia-defeat>

167 <https://www.atlanticcouncil.org/blogs/ukrainealert/russia-may-not-survive-putins-disastrous-decision-to-invade-ukraine/>

168 <https://www.fomoso.org/en/opinions/commentaries/kaliningrad-oblast-the-fourth-baltic-state/>

jedności. Istnienie tak słabego organizmu parapaństwowego jak „Republika Bałtycka”, nie jest rozwiązaniem zadowalającym samych mieszkańców regionu. Wciąż uzależnieni byłiby od większych sąsiadów, stąd nawet w krótkim czasie pojawiłyby się pomysły powrotu do poprzedniego stanu rzeczy, a więc zjednoczenia z Rosją. Sami Rosjanie zresztą zdają sobie sprawę z tego, że lepiej żyć w jednym państwie.

W tym miejscu przytoczę słowa Julii Nawalnej, wdowy po Aleksieju Nawalnym, przedstawicielki środowiska tzw. rosyjskiej opozycji demokratycznej. Tworu, którego fenomen i powodzenie w krajach zachodnich polega li tylko na tym, że są przeciwnikami Putina i wyrażają werbalny sprzeciw jego metodom rządzenia, który de facto istnieje w tym kraju od pozyskania pierwszego jarłyka od Mongołów i innego sposobu rządzenia ten kraj nie zna. Opisywałem to w jednej z poprzednich analiz.

Nawalna w trakcie konferencji odbywającej się w Słowenii, odniosła się do projektów podziału Rosji, projektów, które są proponowane przez nieokreślone grupy „dekolonizatorów”. *„Rzekomo należy podzielić nasz zbyt duży kraj na kilkadziesiąt małych i bezpiecznych państw. Jednak ‚dekolonizatorzy’ nie potrafią wyjaśnić, dlaczego ludzie z wspólnym tłem i kontekstem kulturowym powinni być sztucznie podzieleni. I jak miałyby to w ogóle wyglądać – również nie mówią”* – stwierdziła Nawalna<sup>169</sup>. Można przyjąć, że podobna opinia przeważa również w całym rosyjskim społeczeństwie.

Kombinacją tej autonomii, byłoby istnienie „Republiki Bałtyckiej” w ramach zarządu międzynarodowego lub też w ramach wspólnego zarządu Rzeczypospolitej Polski i Litwy, lub też samej Polski, o czym poniżej. Jak napisałem na początku, jest to jeden z najmniej realistycznych scenariuszy, którego jednak nie można wykluczać.

169 <https://nashaniva.com/350637>

## Wariant (obecnie) abberacyjny – Inkorporacja

Tutaj dotykamy najbardziej dyskusyjnego i najmniej prawdopodobnego rozwiązania, jakim byłaby inkorporacja obwodu królewieckiego w skład RP. Owszem, na pierwszy rzut oka byłoby to najbardziej zadowalające rozwiązanie, zabezpieczające trwale bezpieczeństwo Polski i Litwy oraz nawet szerszej państw bałtyckich. Historycznie byłoby to ostateczne zadośćuczynienie i naprawa jednego z największych błędów epoki.

Jednak w tej części chcę raczej wykazać, dlaczego w mojej ocenie taki scenariusz jest obecnie niemożliwy do przeprowadzenia. Co więcej, może ono przynieść jeszcze więcej problemów, dla krajów regionu. Dlatego traktuje to rozważenie jako czysto teoretyczne, ale jednocześnie pewną odpowiedź na pojawiające się w polskie przestrzeni głosy. Jako, że jest to głos w Polsce nieważny, bo obywatelski, to jako taki jest obciążony takimi samymi ograniczeniami.

Zanim przejdę dalej należy przypomnieć, kilka faktów z historii obwodu królewieckiego w okresie 1945-2010, które warto przytoczyć, gdyż pojawia się tutaj zasadniczy problem z zakresu dyplomacji, prawa międzynarodowego jak i geopolityki.

W trakcie konferencji w Poczdamie, zgodnie z podpisanymi wówczas umowami, ZSRR otrzymał w zarząd administracyjny pozostałą część III Rzeszy na okres 50 lat, tj. do 1995 roku, kiedy to obszar ten miał zostać zwrócony. Zwrócony, ale komu?

W latach 50. Nikita Chruszczow zaproponował, aby Litewska SRR przyłączyła obwód królewiecki. Oferta ta została odrzucona przez Antanasa Sniečkusa, przywódcę Litewskiej Partii Komunistycznej, który nie chciał zmieniać składu etnicznego swojej republiki<sup>170</sup>.

---

170 Richard J. Krickus „The Kaliningrad Question” 2002 s. 39

Pod koniec lat 80 XX wieku, pojawiały się plotki, że obwód może zostać przekształcony w ojczyznę dla sowieckich Niemców. Według rosyjskiego spisu powszechnego z 2010 r. w obwodzie mieszkało nieco ponad 7300 etnicznych Niemców, co stanowi 0,8% populacji. Tutaj pojawia się pewien charakterystyczny rys, który tłumaczy również pośrednio późniejsze zachowanie byłego gubernatora Alichanowa, bo jest nim casus tzw. Jasnej Polany.

W latach 90. organizacje powiązane z polityką skrajnie prawicową w Niemczech zaczęły zbierać pieniądze na zakup ziemi w rosyjskiej eksklawie, aby umożliwić osiedlanie się tam etnicznych Niemców. Wśród nich organizacja o nazwie Gesellschaft für Siedlungsförderung in Trakehnen próbowało założyć osadę w Trakenach (Jasna Polana), znanej po niemiecku jako Trakehnen.

Przybyli Niemcy działali aktywnie: wyremontowali kilka budynków, postawili szkołę, sprowadzili sprzęt rolniczy, a populacja Niemców wzrosła do 400 osób, w tym przesiedleńców z Kazachstanu, z których część nie mówiła po niemiecku, W 1998 roku rozpoczęto budowę nowego osiedla.

Początkowo stosunki między lokalną administracją a Niemcami były serdeczne, jednak po nagłośnieniu przez niemieckie media, do działania przystąpił rząd w Moskwie, który cały projekt anulował, a szef organizacji otrzymał zakaz wjazdu do obwodu królewieckiego. Po sprzedaniu udziałów w projekcie, pozostałych jeszcze mieszkańców eksmitowano w 2006 roku<sup>171</sup>. Ostatecznie stowarzyszenie zostało zlikwidowane w 2015 roku za naruszenie rosyjskiego prawa o organizacjach pozarządowych.

Przypomnijmy też tutaj, że zgodnie z zapisami Traktatu o ostatecznym uregulowaniu kwestii Niemiec (Vertrag über die abschließende Regelung in Bezug auf Deutschland), powszechnie znany jako Umowa Dwa Plus Cztery, która jest międzynarodową umową, która umożliwiła zjednoczenie Niemiec w październiku 1990 roku,

171 <https://web.archive.org/web/20180503214508/http://www.rusdeutsch.eu/Nachrichten/1736>

Niemcy zrzekły się praw do ziem na wschód od Odry, w tym obwodu królewieckiego (Art 1 pkt 3).

To, że w tym temacie wciąż coś się dzieje jest fakt, że w czasie procesu włączania państw bałtyckich do UE pojawiła się propozycja włączenia obwodu królewieckiego do niemieckiego obszaru gospodarczego, w zamian za rosyjskie zadłużenie, jednak tajne negocjacje nie przyniosły skutku<sup>172</sup>. Należy jednak zauważyć, że toczyły się już wówczas negocjacje w sprawie powstania późniejszego niemiecko-rosyjskiego gazociągu Nord Stream.

Po zajęciu przez Rosję ukraińskiego Krymu w 2014 roku, kiedy to Moskwa złamała m.in. zapisy Memorandum Budapesztańskiego, ówczesny analityk Centrum Studiów Europy Wschodniej (RESC) Laurynas Kasčiūnas (dzisiaj minister obrony narodowej Litwy) uważał groźbę, o której pisałem na początku rozdziału.

*„Pytanie brzmi, jak bardzo możemy pozwolić sobie na rozpoczęcie efektu domina. Rozumiem argument, że Rosja zniszczyła cały system nienaruszalności granic, ukształtowany w 1975 roku, ale nie można zapominać, że istnieje wiele potencjalnych problemów. Podnoszenie kwestii statusu Kaliningradu może stać się zarzewiem dyskusji na temat zmiany granic różnych terytoriów i państw. To byłoby jak otwarcie puszkii Pandory, –* mówił Kasčiūnas we wrześniu 2014 roku<sup>173</sup>.

Analitycy wówczas proponowali przekształcenie obwodu w rodzaj pilotażowego terytorium o specjalnych relacjach i powiązaniach handlowych z UE. Jednak jak wykazałem to powyżej, stoi to jednak w ideologicznej sprzeczności z rosyjską – nie tylko samego Putina – wizją przyczółka „ruskiego świata”.

Tym niemniej przywołane wyżej przykłady, wraz z powtarzającymi się oskarżeniami rosyjskich mediów o chęć zajęcia obwodu

172 <https://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/russia/1318819/Germany-in-secret-talks-with-Russia-to-take-back-Konigsberg.html>

173 <https://www.15min.lt/naujiena/aktualu/pasaulis/kas-primins-rusijai-kad-karaliaucius-jai-nebepriklauso-57-454240>



królewieckiego przez Polskę<sup>174</sup>, które, jak przypuszczam również mogą objąć niniejsze rozważania (co o tym myślę zawarłem na początku rozdziału), ujawniają zasadniczy problem obwodu królewieckiego. W całe zagadnienie są zaangażowane cztery kraje: Rosja, Polska, Litwa i Niemcy.

Zasadnicze problemy stojące przed hipotetyczną ewentualnością inkorporacji obwodu królewieckiego do Polski podzieliłbym na trzy obszary: polityczny, społeczny i gospodarczy.

Do zakresu politycznego zaliczyłbym prawdopodobne pogorszenie relacji z Litwą – biorąc choćby pod uwagę to, że Królewiec mógłby zostać konkurentem dla pobliskiej Kłajpedy – i niemal na pewno z Niemcami. O pozostałych licznych problemach na niwie dyplomatycznej nie wspominając.

Po drugie i to chyba rzecz najważniejsza, większość obecnej polskiej elity politycznej nie jest gotowa na podjęcie jakiegokolwiek szerszego projektu międzynarodowego, od gospodarczego poczynając, czego bardzo smutnym przykładem są losy państwowych projektów infrastrukturalnych.

Brak odwagi, wizji, klientelizm polityczny i zależność od wpływów obcych państw jest aż nadto widoczna, nie tylko dla społeczeństwa. Prawdą jest też to, iż samo społeczeństwo nie jest gotowe na tego typu eksperymenty. Patrząc ze strony rosyjskiej, łącznie z kwestiami, które wymienię poniżej, jest to najlepszy obecnie bezpiecznik w tej sprawie,

Wniosek więc z tego wypływający może być tylko jeden, który nie dotyczy akurat tego zagadnienia, ale rozwoju naszego kraju: potrzebne jest wychowanie nowego pokolenia pozbawionego obciążeń starego systemu, patrzące szerzej w przyszłość w modny obecnie, asertywny sposób. Do problemów natury politycznej, należy także zaliczyć możliwe zawirowania w polityce krajowej. W obszarze społecznym na plan pierwszy wysuwają się zagrożenia, które spowodowały,

174 <https://stefczyk.info/szokujace-doniesienia-rosyjskich-mediow-polacy-chcieli-zaanektowac-kaliningrad/>

że Antanas Sniečkus nie zdecydował się na włączenie Królewca do Litewskiej SRR. Można zauważyć, że z perspektywy historii mogło się to skończyć podobnie, jak to było z innym „darem” Chruszczowa. Tak więc pojawienie się licznej, milionowej mniejszości rosyjskiej, to nieprzewidywalne kłopoty w skali tak krótko, jak i długoterminowej. Należałoby wprowadzić programy integracyjne, edukacyjne, wreszcie projekty kulturalne, bez widoku na sukces.

Najważniejszy problem dotyczy demografii. Obecnie Polska, jak i większość krajów naszego regionu, znajduje się od dekad w okresie niżu demograficznego. Tak Polska, a tym bardziej Litwa, obecnie nie dysponują takimi zasobami ludnościowymi, aby w jakikolwiek kontrolowany sposób osiedlać swoich mieszkańców na owym terenie. Wystarczy zauważyć problemy graniczącego z obwodem województwa warmińsko-mazurskiego.

Nietrudno zresztą przewidzieć przy tym pojawienie się konfliktów społecznych, w tym o charakterze narodowościowym. Zwłaszcza jeżeli zauważymy dzielące nas różnice, a te w naszych relacjach pełnią rolę zasadniczą od wieków.

Łączy się to z następnym obszarem problemów: zagadnieniami gospodarczymi. To jakie byłyby koszty bezpośrednie takiego włączenia to już pozostawię jako ćwiczenie umysłowe dla ekonomistów i ekspertów, ograniczę się jednak do własnej oceny, że koszty byłyby „ogromne”.

Inwestycji wymagałyby wszystkie niemal gałęzie gospodarki królewieckiej, od energetyki i portów morskich po rolnictwo, leśnictwo, rekultywację zniszczonych terenów, renowację zabytków, ożywienia turystyki. Należałoby opracować plany dotyczące gospodarki morskiej, infrastruktury kolejowej i jej włączenia w sieć krajową, etc. Rozwinięcie tych tematów pozostawiam już Czytelnikom.

## Wnioski

W mojej ocenie, jakkolwiek serce podpowiada romantyczne scenariusze i historyczną sprawiedliwość, trzeba kierować się oczywistym rozsądkiem. Jak to humorystycznie kiedyś mówił Edward Dziewoński w jednym ze skeczów „Kabaretu Dudek”, „*W interesach ja nie mam serca, ja mam mózg*”. Na tę chwilę jeden z projektów Stalina, powstania sowieckich wysp (obwód królewiecki, Naddniestrze, a nawet projekt NRD, który po 30 latach od rozwiązania, wciąż wpływa na politykę Niemiec) niestety, ma się całkiem dobrze.

Stąd za najbardziej prawdopodobny uważam wariant demilitaryzacji rosyjskiej eksklawy, co przynajmniej w okresie średnioterminowej powinno zapewnić bezpieczeństwo krajów ościennych.

Jednak są tutaj zastrzeżenia.

1. Polska i Litwa, przy pomocy Łotwy i Estonii, powinny wypracować wspólne stanowisko w sprawie demilitaryzacji regionu, a co ważniejsze, w twardy sposób wymagać wprowadzenia jego zapisów
2. Warte rozpatrzenia jest już teraz, czy kwestie demilitaryzacji obwodu królewieckiego nie powinny być włączone w ewentualne rozmowy pokojowe w obecnej rosyjskiej wojnie na Ukrainie. Nie sposób nie zauważyć, że brak takiej opcji otwiera nowe okienko możliwości dla rosyjskich działań militarnych w naszym regionie, w najbliższej przyszłości.
3. Zwracam uwagę na fakt, że w przypadku zniesienia sankcji wobec Rosji bez przeprowadzenia rzeczywistej demilitaryzacji regionu, zagrożenie ze strony obwodu wciąż będzie niezmiennym elementem destabilizującym region.
4. W zależności od wariantów demilitaryzacji i jej stopnia – tzn. w przypadku omawianego wyżej, wprowadzenia większej niezależności tego regionu czy jakiejś formy zarządu międzynarodowego – warto pomyśleć nad włączeniem regionu w obieg połączeń gospodarczych w ramach Trójmorza lub rozszerzonego Trójkąta Lubelskiego.

5. Zgodnie z powyższym, za warte rozważenia można uznać połączenie królewieckiej sieci kolejowej z istniejącymi jeszcze śladami połączeń z polskimi, jak i litewskimi sieciami kolejowymi co oznaczałoby dla tego regionu wprowadzenia torów o europejskim rozstawie torów. Miałoby to istotny wpływ nie tylko na gospodarkę regionu.

Jak wspomniałem na początku, niniejsze opracowanie jest tylko pewnym początkiem prac nad zmianą polskiego postrzegania naszego najbliższego otoczenia. Zwłaszcza, że to co określaliśmy jeszcze kilka lat temu w kategoriach „niewyobrażalne” dzieje się już na naszych oczach. To co dostrzega się już nad Sekwaną czy nad Sprewą, warto, aby zostało dostrzeżone nad Wisłą, o ile już jest dostrzegane nad moją rodzimą, a dość znaczącą dla naszej polskiej historii, Przemszą.

Na samo zakończenie tego opracowania, pozwólcie Państwo, że napiszę to, o czym myśli zapewne wielu z nas, a co jest skierowane szczególnie do przyszłych polskich pokoleń - o czym pisałem w maju 2022 roku. Nie wiemy jak potoczy się nasza dalsza historia, niemniej ta miniona dostarczyła nam aż nadto dowodów na to, iż Królewiec, w innych rękach niż polskie, będzie zawsze źródłem takich bądź innych kłopotów dla naszego kraju i regionu - jak teraz, realnego zagrożenia.







ISBN 978-83-967047-0-2



9 788396 704702

MYSŁOWICE 2024

[www.czaswschodni.pl](http://www.czaswschodni.pl)